Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 29 STYCZNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 29

POŁOŻENIE POLITYCZNE Z.S.R.R.

Wielkie przemówienie premjera Mołotowa.—Stosunki z zagranicą.—Z.S.R.R. będzie się starać o konsolidację dobrych stosunków z Polską—Przeciw Niemcom i Japonji.—Mołotow potępił zasadę równości płac

Moskwa, 28 stycznia.

(PAT) Tass donosi: W sali wielkiego Pałacu na Kremlu odbyło się otwarcie 7-go kongresu ZSRR. Obrady otworzył prezes Centr. Komitetu Wykonawczego ZSRR Kalinin w obecności 1974 delegatów ze wszystkich okręgów związku.

Ukazanie się na trybunie prezydjalnej Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa i innych przywódców partji komunistycznej powitali zebrani owacjami. **Szczególnie gorące przyjęcie zgotowano Stalinowi.**

Przewodniczącym kongresu obrano Kalinina. Do prezydjum wybrano m. in. Stalina, Kalinina, Mołotowa, Woroszyłowa, Kaganowicza, Ordonikidze, Kossiora, Gorkiego, Bluechera i inż. Tupolewa.

Posiedzenie zagaił krótkiem przemówieniem Kalinin, który poświęcił szczególną uwagę postępom gospodarczo-kulturalnym republik narodowościowych, poczem uczczono przez powstanie pamięć Kirowa i Kujbyszewa.

Mowa Mołotowa

Następnie premjer Mołotow rozpoczął swoje expose, w którem omówił okres od ostatniego kongresu w r. 1931 do przeciwstawienia kryzysu gospodarczego, **upadku kultury, zaostrzenia walk wewnętrznych i wzrostu tendencyj militarystycznych w świecie kapitalistycznym —sukcesom budownictwa socjalistycznego i pokojowej polityce ZSRR.** Mówca zaznaczył, że Zw. Sowiecki, który w 1917 r. pokazał światu drogę wyjścia z wojny światowej, **obecnie wskazuje drogę wyjścia z kryzysu gospodarczego. Już na wstępie Mołotow ostro zaatakował Japonję i Niemcy, zarzucając Japonji, że wojuje z Chinami, okupuje Mandżurję i gospodaruje w Chinach jak u siebie w domu. Niemcom zaś dążenia do napaści na terytorjum Sowieckie.**

Za groźny dla pokoju objaw mówca uznał opuszczenie Genewy przez Japonję i Niemcy, w celu uzyskania swobody w dziedzinie zbrojeń, przygotowywania wojny, poszukiwania przez imperjalistów sojuszów, a także zagrożenia ZSRR ze strony Japonii.

Na powyższe ZSRR odpowiedział inicjatywą w dziedzinie paktów o nieagresji, konwencją, określającą napastnika i propozycją zamiany **bezpłodnej konferencji rozbrojeniowej na stałą konferencję pokoju, na co Sowiety będą nalegały.**

Sowiety za Paktem Wschodnim

Co do Ligi Narodów, Mołotow określił zaproszenie Sowietów do związku narodów jako zjawisko dodatnie, zaznaczając, że większość państw. reprezentowanych w Genewie, po opuszczeniu Ligi przez elementy najbardziej agresywne, nie jest zainteresowana w **danej chwili wybuchem wojny.** Związek Sowiecki popiera propozycję Francji w sprawie Paktu Wschodniego, co do którego rokowania trwaja. **Mówca oświadczył, że nie chce narazie mówić o powodach, dla których Niemcy i Polska nie chcą przystąpić do paktu.** Stanowisko ZSRR do paktu tego nie ulegnie zmianie, ponieważ **Sowiety pakty tego rodzaju uważają za postęp w dziedzinie organizacji pokoju, stanowiącej wytyczne ich polityki.** Mołotow z naciskiem podkreślił, że nawet najmniejsi sąsiedzi ZSRR nie mają powodu do zaniepokojenia.

W dziedzinie stosunków z zagranicą premjer Mołotow wskazał na sprzeczności pomiędzy państwami kapitalistycznemi, na zmiany rządów i zygzaki polityczne, wpływające na zmianę stosunku do ZSRR, przyczem wskazał na pewne **przegrupowanie sił i poszukiwanie sprzymierzeńców w celu nowej wojny.**

Szczególną uwagę poświecił Mołotow wznowieniu stosunków z Chinami, piętnując jako oszczerstwo pogłoskę o zamierzonej rzekomo sowietyzacji chińskiego Turkiestanu twierdząc, że Sowiety całkowicie przestrzegają integralności Chin.

Stosunki polsko-sowieckie

Co do Polski mówca **stwierdził po-[illegible] stosunków polsko-sowieckich,** ale rezultaty te uznał za jeszcze niezadawalające i zapowiedział ze strony Sowietów dalsze wysiłki w kierunku konsolidacji dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Wyrażając gotowość utrzymania dobrych stosunków z Niemcami pomimo różnic ideowo-ustrojowych oraz szacunek dla wielkiego narodu niemieckiego, mówca **stawia pytanie, czy zawarte w książce Hitlera „Mein Kampf" sformułowanie niemieckiego „Drang nach Osten" pozostaje w mocy i odpowiada na nie twierdząco,** zaznaczając, że znajduje to potwierdzenie w stosunku Niemiec do Paktu Wschodniego. Z tem Sowiety będą się liczyły i z tego wyciągną konsekwencje.

Co do Japonji mówca stwierdził postępy w rokowaniach o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej, podkreślając cierpliwość sowiecką w układach gospodarczych oraz wysiłki w kierunku polepszenia stosunków, **pomimo wystąpień agresywnych elementów japońskich, otwarcie wzywających do wojny oraz do zawładnięcia koleją wschodnio-chińską oraz sowieckim Dalekim Wschodem.**

Mówca przypomniał, że japończycy jako ostatni interwenjenci opuścili Władywostok dopiero w 1922 roku.

Dodatni bilans handlowy

Przechodząc do spraw handlu zagranicznego Mołotow podkreślił uwolnienie ZSRR od konieczności przywozu maszyn, **datujący się od dwuch lat dodatni bilans handlowy, czterokrotne zmniejszenie zadłużenia zagranicą oraz sześciokrotny wzrost wydobycia złota i dochodów w walutach obcych w porównaniu z r. 1931.** Pozostałe długi zagranicą określił jako niewielkie, akcentując wypłacalność Związku Sowieckiego, co pozwala na zabezpieczenie normalnych warunków przy dalszych tranzakcjach z zagranicą.

Sowiety się zbroją

W dziedzinie wojskowej, **Mołotow stwierdził ogólny wzrost zbrojeń sowieckich na lądzie, morzu i w powietrzu oraz silną rozbudowę fortyfikacyj granicznych zarówno na zachodzie jak i dalekim wschodzie, a także zwiększenie liczebności czerwonej armji oraz budżetu wojskowego,** zaznaczając, że wszystko to ma charakter ściśle obronny. Mechanizacja czerwonej armji wzrosła w okresie sprawozdawczym czterokrotnie.

W zakończeniu zagranicznej części swego expose, **Mołotow wystąpił przeciwko kampanji antysowieckiej prasy zagranicznej w związku z egzekucjami po zabójstwie Kirowa** twierdząc, że kampania ta miała na celu osłabienie zaufania do ZSRR. Mówca zarzucił „niektórym państwom sąsiedzkim" wyzyskiwanie pewnych urzędów państwowych do wysyłania terorystów do ZSRR., przypominając kontakt Nikołajewa z pewnym konsulem w Leningradzie. Wysyłanie terorystów i utrzymywanie występnych kontaktów **mówca określił jako „nadużywanie cierpliwości ZSRR., która może się wyczerpać".**

W części przemówienia, poświęconej sprawom wewnętrznym, mówca wskazał na sukcesy gospodarki sowieckiej w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

Następnie Mołotow bardzo ostro potępił zasadę równości płac, zapowiadając dalsze ich zróżniczkowanie. Mówca zapewnił, że partja rządząca i szerokie masy scementowały się całkowicie dokoła obecnego kierownictwa ze Stalinem na czele i **wezwał do zaostrzonej czujności wobec resztek opozycji trockistowsko-zinowjewowskiej.**

Rewizja konstytucji

W zakończeniu, Mołotow **zapowiedział rewizję obecnej konstytucji sowieckiej** „niedostatecznie odzwierciadlającej zdobycze socjalizmu", przyczem sprawy te mają być omówione jeszcze na obecnym kongresie. Według mówcy, **rewizja konstytucji ma pójść w kierunku „demokracji sowieckiej".**

11 tysięcy awansów w dniu 1-go lutego

Tylko 370 awansów w 5 i 6-ej grupie uposażeniowej, pozostałe obejmują niższe grupy

Warszawa, 28 stycznia.

(B) Dowiadujemy się, że **liczba awansów urzędniczych, która ogłoszona zostanie na dzień 1 lutego obejmie urzędników i niższych funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej, straży więziennej, pracowników kolei państwowych, poczt i lasów państwowych. Lista zawiera ponad 11.000 AWANSÓW.**

Przy awansach szczególnie do grupy wyższej 5-ej i 6-ej brano pod uwagę ilość lat służby oraz uwzględniano tych, którzy wskutek wstrzymania awansów, przez kilka lat pobierali ostatnio uposażenia zbyt niskie, w stosunku do rozmiarów i ważności swych funkcyj i zobowiązań. — Na 11.000 awansów jest tylko około 370 awansów do grupy 5-ej i 6-ej a reszta przypada na grupy niższe.

Samochody w Polsce po 6 tysięcy złotych

Od 1-go lutego b. r. będzie obniżone cło na samochody i części samochodowe

Warszawa, 28 stycznia.

(B) **Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach lutego r. b. należy oczekiwać obniżenia stawek celnych na samochody i części samochodowe, importowane do Polski.** Wedle opinji, utrzymującej się w zainteresowanych kołach, **kupna cena przeciętnego samochodu osobowego, przystosowanego do warunków polskich kształtować się będzie na poziomie ok. 6.000 zł., jeżeli zniżka cła przyznana będzie w przewidywanej wysokości.**

Kupcy samochodowi podjęli u władz starania, by został wydany okólnik do władz skarbowych, wyjaśniający, że samochód osobowy nie może być uważany za luksus i przyjmowany za podstawę do wymierzania wielu podatków. Sprzedawcy samochodowi są zdania, że zmiana nastawienia urzędów skarbowych wobec właścicieli samochodów jest konieczna, jeżeli po wprowadzeniu zniżki ceł ma nastąpić ożywienie na polskim rynku samochodowym.

Reorganizacja militarna Niemiec

Nowy podział armji. — Żołnierze zostaną przeszkoleni w formacjach hitlerowskich. — Oficerowie Reichswehry — instruktorami w legjonach narodowo-socjalistycznych

Paryż, 28 stycznia.

(Pat) — Korespondent berliński „Le Journal", **zraca uwagę na reorganizację niemieckiego aparatu wojskowego, która dokonywana jest obecnie w przyspieszonem tempie.** Przyszła Reichswehra będzie się różniła od obecnej. **Nowa armja będzie podzielona na 20 korpusów. Jej normalne efekty wynosić będą 300 tysięcy żołnierzy, którzy będą przedtem przeszkoleni w formacjach narodowo-socjalistycznych.** Pogłoski o zniesieniu tych formacyj nie odpowiadają prawdzie **Będą one utrzymane, a nawet wzrosną liczebnie.** Zostaną one jednak rozbrojone. t. zn. zwrócą armji regularnej karabiny maszynowe, auta pancerne i parki samochodowe.

Jedynie 6000 ludzi, zgrupowanych w doborowych jednostkach, będzie posiadało broń. Ich zadaniem będzie utrzymanie ładu i w łonie partji narodowo-socjalistycznej.

Armja weźmie na siebie zadanie przeszkolenia wojskowego legjonów narodowo-socjalistycznych. W tym celu oficerowie Reichswehry będą delegowani w charakterze instruktorów.

W Niemczech — kończy dziennik — istnieć będzie tylko jedna armja, ale kraj pozostanie w całości militarnym.

#

Paryż, 28 stycznia.

(Pat) — „Le Journal" donosi z Berlina, **że prasa niemiecka otrzymała obecnie polecenie nieogłaszania artykułów map irredentystycznych, zaprzestania pisania o Saarze i niedomagania się plebiscytu w Kłajpedzie i Gdańsku, gdyż — zdaniem min. Goebbelsa — tego rodzaju artykuły są zbyteczne, gdyż podniecają bez powodu opinję zagranicy.**

Nagrodę P.A.L. dla młodych

otrzymał Jalu Kurek

Warszawa, 28 stycznia.

(PAT) Polska Akademja Literatury na posiedzeniu w dn. 28 b. m. uchwaliła przyznać nagrodę P. A. L. dla młodych Jalu Kurkowi na podstawie fragmentu jego powieści p. t. „Grypa szaleje w Naprawie", ogłoszonego w r. 1933 w jednym z czasopism literackich.

Nagroda wynosi 3000 złotych.

Znajomość „rasizmu" zamiast prawa

Jak chce zreformować sądownictwo minister Frank. — 207 osobom odebrano obywatelstwo niemieckie

Berlin, 28 stycznia.

(PAT) Minister oświaty Rust wydał dla szkół niemieckich na obszarze Rzeszy instrukcje, dotyczace **wprowadzenia do programu nauczania nauki o rasach.** Okólnik przypomina konieczność uświadamiania młodzieży niemieckiej, **jak wielkie znaczenie posiadają kwestje rasowe dla przyszłości narodu oraz rozbudzanie w kołach młodzieży poczucia odpowiedzialności wobec narodu za współpracę nad podnoszeniem tężyzny rasowej żywiołu niemieckiego.**

Organ min. Franka „Deutsches Recht" wystąpił z żądaniem utworzenia specjalnej katedry prawa rasowego na wyższych uczelniach niemieckich. Narodowy socjalizm — oświadcza pismo — **nie przywiązuje żadnej wartości do wychowywania zręcznych prawników, znających paragrafy, lecz żąda aby stanowiska sędziów obsadzane były przez Niemców, którzy posiadają pełną świadomość swej przynależności rasowej, potrafią ferować wyroki prawdziwie niemieckie.**

Berlin, 28 stycznia.

(PAT) **Prezydjum policji berlińskiej ogłosiło listę 207 osób, którym odebrano nabyte obywatelstwo niemieckie.** Według komunikatu policji lista obejmuje przeważnie „żydów wschodnich", którzy uzyskali obywatelstwo pruskie w czasie między 9 listopada 1918 r. a 30 stycznia 1933 r. Pozbawionym praw obywatelskich nie przysługują żadne środki prawne przeciwko temu zarządzeniu.

Pieniądz nie daje szczęścia

Samobójstwo amerykańskiej miljarderki

Nowy Jork, 28 stycznia.

Jedna z najbogatszych kobiet w Stanach Zjednoczonych, Ernestyna C. O'Brien, właścicielka wielu domów i terenów, popełniła samobójstwo, wyskakując z 20-go piętra drapacza chmur w Nowym Jorku. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba żołądka.

Odwołania w sprawie podatku wojskowego

należy kierować do zarządów gmin miejskich lub wiejskich

Warszawa, 28 stycznia.

(B) Ponieważ do ministerstwa spraw wewnętrzn. i spraw wojskowych masowo napływają podania w sprawie umorzenia czy uchylenia podatku wojskowego, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przeciwko wymiarowi zasadniczego podatku wojskowego przysługują płatnikom środki prawne, określone w art. 48 i 50 ustawy o tymczasowem urelowaniu finansów komunalnych.

Przyznanie ulg podatkowych przysługuje zarządom gmin miejskich i wiejskich Z tego względu, kierowanie podań w tej sprawie do władz centralnych nietylko nie daje pożądanego skutku, ale przedłuże ostateczne załatwienie podań, Ministerstwo spraw wojskowych przesyła bowiem podania do ministerstwa spraw wewnętrznych, a to ministerstwo skolei do władz samorządowych.

Grypa w Rumunji

Premjer i 6 ministrów są chorzy

Bukareszt, 28 stycznia.

(Pat). W całym kraju szerzy się epidemja grypy. **W wielu miejscowościach wydano rozporządzenie zamknięcia szkół.**

Do końca bież. tygodnia nie będzie posiedzenia rady ministrów, **gdyż 6-ciu ministrów z premjerem na czele choruje na grypę.**

Czy czesi oddadzą Sowietom „skarb Kołczaka"?

Zaciąganie węzłów przyjaźni czesko-sowieckiej i wynikające konsekwencje

Wiedeń, 28 stycznia.

(PAT) „Der Morgen" podaje z Moskwy wiadomość w sprawie rzekomego zwrotu t. zw. skarbu Kołczaka, t. j. funduszu armji Kołczaka, **który cofający się legjoniści czechosłowaccy, należący do tej armji w 1918 r. zabrali ze sobą do kraju.** Według tej informacji wizyta czechosłowackich dziennikarzy w Moskwie pozostawiła wrażenie manifestacji przyjaźni czesko-rosyjskiej. Serdeczne przyjęcie, jakie prasa i opinja publiczna zgotowała gościom z Czechosłowacji, uważane jest zarówno w Moskwie jak i w Pradze za objaw odnawiających się tendencyj panslawistycznych.

W związku z tem aktualna staje się znów kwestja odzyskania skarbu Kołczaka, znajdującego sie obecnie w Czechosłowacji.

Katastrofa samolotowa

wywołała pożar domu.—2 zabitych, 2 rannych

Chartres, 28 stycznia.

(Pat). Z nieznanych dotychczas powodów na jednem z przedmieść spadł samolot na dach niezamieszkałego, budynku. Samolot objęty został płomieniami, które rozszerzyły się na sąsiednie budynki. Jak się zdaje ofiarami katastrofy padło 2-ch zabitych i 2-ch rannych.

Habsburgowie zabiegają o rewindykację majątków

Albrecht Habsburg przybył do Wiednia celem przeprowadzenia rokowań z rządem

Wiedeń, 28 stycznia.

(Pat) — Arcyksiążę Albrecht Habsburg przybył z Budapesztu do Wiednia, w celu prowadzenia rokowań w sprawie odzyskania majątku rodziny Habsburgów. Chodzi tu mianowicie przedewszystkiem o cenne zabytki sztuki. Jak wiadomo, rząd austrjacki zamierza podobno drogą specjalnej ustawy przeprowadzić zwrot prywatnej własności Habsburgów, skonfiskowanej po wojnie światowej.

Przed dniem 6 lutego we Francji

Szereg interpelacyj deputowanych lewicowych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego w rocznicę krwawych wypadków

Paryż, 28 stycznia.

(Pat) — Jutrzejsze posiedzenie izby deputowanych budzi duże zainteresowanie. **Rozpatrywanych będzie 17 interpelacyj, przeważnie deputowanych lewicowych i ze skrajnej lewicy w sprawie bezpieczeństwa.** Ponadto izba ma ustalić termin dyskusji nad interpelacją dep. Franklin Bouillon w sprawie legalizacji zbrojeń niemieckich. Przewidywana jest deklaracja ministra Lavala. Wreszcie dep. Garchery (grupa jedności robotniczej), ma interpelować w sprawie robotników cudzoziemskich.

Paryż, 28 stycznia.

(Pat) — Ugrupowania lewicowe postanowiły przeszkodzić odbyciu się w Tulonie odczytu dep. Taittingera i dep. Scapini. W związku z tem, władze skoncentrowały znaczne oddziały policji i ruchomej gwardji, które nie dopuściły manifestantów w okolice lokalu, gdzie odbywał się odczyt. Ugrupowania lewicowe zorganizowały wówczas manifestacyjny pochód przez ulice miasta. Do żadnych zajść nie doszło.

Najprzód spłata długów, potem pożyczka

Pertraktacje sowiecko-amerykańskie w sprawie spłaty carskich długów

Waszyngton, 28 stycznia.

(Pat) — Ambasador sowiecki w Waszyngtonie, Trojanowski, podjął w dniu dzisiejszym z delegatami departamentu stanu pertraktacje, mające na celu dojście do porozumienia w sprawie b. długów carskich, jak również w sprawie podjęcia stosunków finansowych między obu krajami, przerwanych z racji uchwalenia t. zw. Prawa Johnsona.

Prawo to, przyjęte przez izby ustawodawcze Stanów, **zabrania udzielania pożyczek państwom, które nie wywiązały się ze swoich zobowiązań finansowych.**

Wybuch filmu w prywatnem mieszkaniu

11-letni chłopiec spalił się.—Kilkanaście osób poparzonych.

Berlin, 28 stycznia.

(Pat). Ubiegłej nocy wydarzyła się w Recklinghausen katastrofa. W czasie wyświetlania w mieszkaniu prywatnem filmu nastąpił wybuch, który spowodował pożar mieszkania i domu. Ofiarą płomieni padł 11-letni chłopiec. Dwie **osoby doznały cieżkich poparzeń,** kilka **osób uratowało się wyskakując** przez **okna. Dom spłonął.**

Skazanie dwuch narodowców w Katowicach

na karę jodnego roku więzienia i grzywnę

Katowice, 28 stycznia.

(PAT) W dniu dzisiejszym toczyła się w tutejszym sądzie okregowym rozprawa przeciwko Stanisławowi Mianowskiemu i towarzyszom, członkom sekcji młodych przy Stron. Narodowem, oskarżonym o rozrzucanie ulotek antyrządowych. Sąd skazał Mianowskiego i Leciejewskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i po 100 zł. grzywny z zamiana na 10 dni aresztu.

Odbycie kary sąd zawiesił oskarżonym na przeciąg 4-ch lat. Oskarżoną Kleinównę uniewinniono.

Mróz—przyczyną katastrofy okrętowej

Nowy Jork, 28 stycznia.

(Pat) — W toku badania przyczyn katastrofy parowca „Mohawk", jeden z mechaników zeznał, że już przed rokiem ster okrętu był uszkodzony. To samo powtórzyło się w chwili katastrofy.

Mechanik sądzi, że katastrofę wywołał silny mróz w momencie, gdy kierowanie „Mohawk'iem" było utrudnione.

Katastrofalne burze i powódź w Turcji

Oberwanie się chmury nad Stambułem. — Orkan nad Smyrną. — Śniegi w Maroku

Stambuł, 28 stycznia.

(Pat). Turcję nawiedziła klęska powodzi. Powódź uniemożliwiła normalną komunikację kolejową. Musiano wstrzymać kursowanie pociągów. W okolicach Smyrny powódź wyrządziła szczególnie ciężkie straty.

Wskutek gwałtownych powodzi tory kolejowe w pobliżu Adjanopola uległy zniszczeniu. Komunikacja kolejowa Turcji z zachodem jest przerwana.

#

Stambuł, 28 stycznia.

(Pat). W Stambule nastąpiło dziś wieczorem oberwanie się chmury, które wyrządziło wielkie szkody. W Smyrnie szalał w ciągu 6 godzin orkan i zawalił się dom mieszkalny. W jednym ze sklepów wybuchł pożar, który wskutek wichury rozszerzył się bardzo szybko. W rezultacie spłonęły trzy sklepy, dom i synagoga. Również w Brussie szalała wichura, która zniszczyła przewody elektryczne tak, iż miasto zostało bez oświetlenia.

*

Paryż, 28 stycznia.

(Pat). Z prowincji nadchodzą wiadomości o licznych burzach śnieżnych. Miejscowość Ibane w Maroku jest cała pokryta tak grubą warstwą śniegu, że wszelka komunikacja kołowa jest utrudniona i zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się zapomocą samolotów.

***

Maskwa, 28 stycznia.

(Pat). Na morzu Ochockim od kilku dni sroży się niezwykle silna burza. Żegluga na morzu została przerwana. Wiele okrętów, które nie zdążyły zawinąć do portów, znajduje się w niebezpieczeństwie. Trzy parowce wyruszyły na pomoc.

Japończycy posuwają się naprzód w Chinach

Równocześnie w Nankinie prowadzone są rokowania chińsko-japońskie.—Dzień żałoby w Chinach w rocznicę bombardowania Szanghaju przez wojska japońskie. — Japonja zapowiada gwałtowne zbrojenia

Peiping, 28 stycznia.

(Pat) — **W przeciwieństwie do japońskich doniesień urzędowych, jakoby walki we wschodniej części prowincji Czahar były już zlikwidowane, nadchodzą tu wiadomości, iż japońskie i mandżurskie wojska posuwają się dalej na całym froncie i ostatnio zajęły miasto Kujuan.**

Według doniesień z Kauganu, chińskie oddziały posiłkowe wysłane zostały w kierunku Tuszikau.

Według doniesień z Kauganu, chińskie oddziały posiłkowe, wysłane zostały w kierunku Tuszikau.

*

Berlin, 28 stycznia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, że cała prasa japońska omawia rokowania nankińskie, które dotyczyć mają zarówno kwestyj politycznych i gospodarczych, jak i wojskowych. Jak się zdaje, projektowane jest zawarcie ściślejszego układu między Japonją, Chinami i Madżuko przy jednoczesnem ograniczeniu interesów europejskich i amerykańskich.

Dzienniki domagają się zawarcia chińsko-japońskiego układu bez udziału innych mocarstw.

***

Berlin, 28 stycznia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, że ambasador angielski odwiedził w poniedziałek japońskiego wiceministra spraw zagranicznych Szigemitsu, prosząc o wyjaśnienie zamiarów Japonji w Chinach oraz wypadków, jakie wydarzyły się na granicy chińsko-mandżurskiej. Szigemitsu odpowiedział, że Japonja **dla zabezpieczenia pokoju, dąży do ścisłej współpracy z Chinami.** Państwo Mandżuko oczekuje, że Związek Sowiecki i Chiny, przystąpią niebawem do rokowań o ostateczne wytyczenie granic. Mandżuko nie zamierza bynajmniej, jak to utrzymują w Stanach Zjednoczonych, rozszerzać swego terytorjum lecz pragnie pozostać w swych obecnych granicach.

Berlin, 28 stycznia.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, iż odpowiadając w parlamencie na zapytanie, jakie zarządzenie wyda Japonja na wypadek podjęcia międzynarodowego wyścigu zbrojeń na morzu, **minister marynarki Usumi oświadczył, iż Japonja odpowie na to wytężonemi zbrojeniami, chociażby naród japoński miał się żywić wyłącznie rozwodnioną zupą ryżową.**

Szanghaj, 28 stycznia.

(Pat) — Z okazji 3-ej rocznicy ostrzeliwania dzielnicy Szanghaju Czape przez Japończyków, **w całych Chinach na znak żałoby spuszczono flagi do połowy masztu.** Pozatem odbył się cały szereg zebrań żałobnych partji Kuomintangu, w których wzięły liczny udział organizacje, młodzież szkolna i przedstawiciele rządu.

W prasie pojawiły się długie artykuły wstępne, wzywające naród do wzmożenia w sobie poczucia jedności narodowej.

Tokio, 28 stycznia.

(Pat) — Na zaproszenie marszałka Czang-Kaiszeka poseł japoński w Chinach Arijoszi i japoński attache wojskowy w Szanghaju, Suzuki, wyjeżdżają dziś do Nankinu, celem odbycia konferencji z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem i premjerem rządu narodowego Wang-Czin-Wei. — Do konferencji tej prasa przywiązuje wielkie znaczenie.

Przedmiotem rozmów będą prawdopodbnie niedawne wypadki na granicy chińsko-mandżurskiej oraz ogólne stosunki chińsko-japońskie.

Nowy system wymiaru podatków

zastosowany został w bieżącym roku budżetowym. — Wymiar musi być oparty na konkretnym materjale, odtwarzającym stan materjalny i dochody płatnika

Warszawa, 28 stycznia.

(B) **Bieżący rok budżetowy będzie pierwszym rokiem podatkowym, w którym wymiar podatku będzie dokonany na podstawie nowych przepisów, zawartych w ordynacji podatkowej, w rozporządzeniu wykonawczem i instrukcji podatkowej.** Ponieważ przepisy te zmieniły w sposób radykalny dotychczasowy system wymiarowy, przeto minister skarbu zwrócił się do podległych mu władz ze specjalnym okólnikiem. — W piśmie swem minister skarbu podkreśla, że ordynacja podatkowa nie oznacza tylko formalnej kodyfikacji przepisów o postępowaniu wymiarowem, lecz wprowadza zasadę, **że wszelkie wymiary podatkowe muszą być oparte na konkretnym materjale, odtwarzającym prawdę materjalną zebranym i opracowanym w toku postępowania wymiarowego.** Obowiązek oparcia wymiarów na materjale faktycznym, należy rozumować w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i opierać się na takich danych, któreby istotnie uzasadniały uskutecznienie wymiaru w wysokości przez władzę wymiarową przyjętej. W celu zebrania tego materjału, **każdy urzędnik** wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze, winien starać się o osobiste **zdobycie największej ilości danych, służących do wymiaru, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarcze płatnika, wnikać w te stosunki i umieć ostrożnie operować zebranym materjałem oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtworzyć prawdę materjalną, stanowiącą o wysokości podatku lub dochodzie płatnika.** —

Władze otrzymały polecenie, aby **polityka ich w stosunku do ksiąg prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji rozpowszechniania tych ksiąg.** Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru, winno mieć uzasadnienie w ich nierzetelności. Jak wielką wagę przywiązuje się do realizacji nowych założeń polityki wymiarowej, świadczy **ostrzeżenie ministra skarbu, że w stosunku do tych urzędników, którzy polityce tej się nie podporządkują, wyciągane będą konsekwencje dyscyplinarne, aż do zwolnienia ze służby.**

Dyrektorzy izb skarbowych otrzymali polecenie, aby izby skarbowe skierowały większą uwagę na prawidłowe ustalanie przez urzędy skarbowe wymiarów podatkowych i aby urzędnikom przed wymiarem na rok 1935 udzielili na miejscu konkretnych wskazówek i pouczeń. Przewodniczącym komisyj odwoławczych wyjaśniono, że niezależnie od skarbowych władz wymiarowych, wydają również orzeczenia w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Walka o unarodowienie fińskiego uniwersytetu

70-godzinne posiedzenie parlamentu. — 78 mówców.—74 przeciw rządowi. — Prezydent zamknął nadzwyczajną sesję parlamentu

Helsingfors, 28 stycznia.

(Pat). Mowy obstrukcyjne w czasie ostatniej sesji parlamentu zajęły ogółem 70 godzin. **Spośród 78 mówców, jedynie 4 wypowiedziało się za projektem rządowym.**

***

Helsingfors, 28 stycznia.

(Pat). Dzisiejsze posiedzenie parlamentu przeszło w atmosferę dużego naprężenia. **Poza zwykłą kolejką mówców zabierał dziś głos wiceminister skarbu** oraz premjer. **Pierwszy z nich oświadczył, że gdyby projekt rządowy został przyjęty, to od jesieni Finlandja miałaby czysto fiński uniwersytet i nie trzebaby korzystać z nauki szwedzkiej.** Premjer **Kiwimaki uzasadniał słuszność projektu rządowego i krytykował zachowanie się mniejszości parlamentarnej, która przez stosowanie obstrukcji uniemożliwiła załatwienie sprawy uniwersytetu.**

Premjer w ostrej formie przeciwstawił się atakom prasy szwedzkiej, zaznaczając, że **Finlandja nie dopuści do tego, aby czynniki obce mieszały się w jej sprawy wewnętrzne.** Premjer wyraził też przekonanie, że najbliższa już przyszłość wykaże, iż projekt rządowy miał na względzie dobro kraju. W zakończeniu **premjer oświadczył, że prezydent republiki, biorąc pod uwagę brak wszelkiej nadziei na przyjęcie projektu rządowego postanowił zamknąć nadzwyczajną sesję parlamentu.**

Po przemówieniu premjera zabrał głos przewodniczący parlamentu, oświadczając, że zamknięcie sesji nastąpi jutro o godz. 12-ej w południe.

#

Helsingfors, 28 stycznia.

(Pat). Dnia 1-go lutego rozpoczyna się zwyczajna sesja parlamentu. Kwestja uniwersytetu na sesji tej nie będzie jednak prawdopodobnie poruszana.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Groźba wojny na Bałkanach

z powodu... zakazu noszenia na ulicy szat duchownych, wydanego przez dyktatora Turcji, Kemal Paszę.—Patrjarchat grecki musi opuścić Konstantynopol

W Turcji nie będzie greków, w Grecji—turków

Gdy w roku 1929 zebrał się w Atenach pokojowy kongres bałkański, świat był zdziwiony. Zdawało się, iż nastąpił niemal cud. Przedstawiciele Rumunji, Jugosławji, Bułgarji, Turcji, Grecji i Albanji powzięli uchwałę opracowania projektu porozumienia państw bałkańskich i ugruntowania pokoju na tym półwyspie, który od wielu lat był punktem newralgicznym Europy i gdzie zawsze grożą możliwości zakłócenia pokoju powszechnego.

Co roku zbierał się kongres bałkański, aż wreszcie sytuacja dojrzała do rozwiązania. Powstała **ententa państw bałkańskich.** Początkowo nie objęła ona jeszcze wszystkich państw. **Bułgarja i Albanja odmówiły swego udziału.** Bułgarja znajdowała się jeszcze pod wpływem macedończyków, którzy nie dopuszczali do porozumienia z Jugosławją, a Albanja, z innego względu, jako **„wierny sojusznik" Italji, nie mogła się zgodzić na podpisanie porozumienia z Jugosławją.**

Ale politycy bałkańscy nie ustawali w swych pracach nad całkowitą pacyfikacją półwyspu. Bułgarja zdołała wreszcie zlikwidować wpływy macedońskie w kraju. Stosunki z Jugosławją uległy znakomitemu polepszeniu. I wydawało się, że nic już nie stoi na przeszkodzie do utworzenia stałej i silnej ententy bałkańskiej, gdy nagle obecnie **wybuchła awantura, która może mieć bardzo poważne następstwa.** I co ciekawsze — awantura ta powstała tam, gdzie się jej najmniej spodziewano.

Grecja i Turcja dokładały najwięcej starań, aby sojusz państw bałkańskich stał się rzeczywistością. Dwa narody, które na przestrzeni setek lat nienawidziły się najbardziej, zawarły pakt przyjaźni, postanawiając **na zawsze i definitywnie zlikwidować starą, dziedziczną nienawiść.**

I nagle w Grecji zawrzało. Pierwsze alarmy rozległy się w grudniu. I po dzień dzisiejszy nie tylko nie udało się wynikłego nieporozumienia zlikwidować, lecz, przeciwnie, **stosunki ulegają coraz większemu naprężeniu i jeśli sądzić na podstawie depesz z Aten, wybuch może nastąpić bardzo szybko.**

Przed kilku dniami rozwiązała się **grecko - turecka unja** w Atenach. Prasa grecka występuje coraz agresywniej.

Cóż się stało? Przyczyną była **ustawa turecka, zabraniająca duchownym ukazywania się na ulicy w szatach duchownych.**

Porozumienie grecko - tureckie nastąpiło w warunkach, które nie miały precedensu na świecie i które byłyby wręcz nie do pomyślenia. Gdy w roku 1922 zawierano traktat pokojowy w Lozannie, zastanawiano się nad tem, w jaki sposób uniknąć na przyszłość wszelkich zadrażnień i kłótni. I postanowiono radykalnie **rozwiązać sprawę mniejszości narodowych w obu krajach.**

Postanowiono dokonać wymiany ludności w sposób, dotychczas niepraktykowany. Wszyscy Grecy z Małej Azji mieli **wyemigrować do swej ojczyzny, a wszyscy turcy, mieszkający od niepamiętnych czasów w Grecji, mieli wyemigrować do Turcji.** Aczkolwiek postanowienie takie wydawało się absurdalne, to jednak Liga Narodów nie miała potrzeby przeciwstawić mu się, wobec zgody obu państw.

Opracowano tylko pewne przepisy, na mocy których odbyć się miała ta **niezwykła wędrówka narodów, i pół miljona turków oraz miljon greków opuściło swe strony rodzinne, by przenieść się do nieznanej dotąd ojczyzny.**

Od tej chwili **w Grecji nie mieszkał już ani jeden turek, w Turcji — ani jeden grek.**

Z małym wyjątkiem. **Nie objęto temi przepisami greków, mieszkających w Konstantynopolu.** Znajdowała się tam bardzo nieliczna kolonja, wobec czego postanowiono, że nie może ona nigdy stać się kością niezgody między obu państwami, tembardziej, że **grecy nie mieli żadnej pretensji do Konstantynopola.** I niewątpliwie tak też byłoby, gdyby nie popełniono wówczas wielkiego błędu — **w Konstantynopolu pozostały najwyższe władze grecko - katolickiego kościoła, patrjarchat kościelny.** Było to nielogiczne i dlatego w swoim czasie patrjarcha konstantynopolitański podjął starania, aby **przenieść się do Grecji i obrać siedzibę dla najwyższych władz kościelnych tego wyznania na świętej górze Athos.** Później jednak sprawa ta poszła w zapomnienie i dopiero teraz wypłynęła w takich warunkach, że może spowodować wybuch nowej fali nienawiści pomiędzy obu narodami.

Kemal Pasza Attaturk jest **reformatorem w wielkim stylu.** Do celu swego zdąża konsekwentnie, nie licząc się z żadnemi ubocznemi względami. Z żelazną konsekwencją **złamał on tradycję narodu tureckiego.** Zniósł kalifat, zerwał z głów swych obywateli fezy, wyzwolił kobietę spod czarczafa i z haremu, dał jej prawa obywatelskie i prawa wyborcze, **zlikwidował alfabet turecki i zniszczył świeckie prawa Koranu.** W połowie grudnia, pragnąc do reszty zlikwidować wpływ duchowieństwa na naród, przeprowadził w parlam. ustawę, która **zakazywała duchownym wychodzenia na ulice w szatach duchownych.** Było to skierowane oczywiście wyłącznie przeciwko duchownym mahometańskim, aby w ten sposób ograniczyć ich rolę i wpływy tylko do obrębu świątyń. Ale ponieważ nie chciał czynić wyjątków, **Kemal nakazał zastosowanie tych przepisów również wobec duchownych innych wyznań.**

Oczywiście spowodowało to paradoksalną sytuację. W Konstantynopolu mieszka, jak już wspomnieliśmy, **patrjarcha kościoła grecko - katolickiego, ma swą siedzibę synod grecko - katolicki, przebywają najwyższe władze duchowne tego wyznania.** Jakże można tym ludziom rozkazać, by, **wbrew rytuałowi kościelnemu, zdjęli z siebie szaty duchowne?**

W Grecji nastąpił wybuch. Cała prasa grecka, zarówno prawicowa jak i centrowa, „Neos Kosmos", „Proia", „Ethnos", „Hestia", „Kathimerini" rozpoczęły nagonkę antyturecką. Zdenerwowanie mas osiągnęło swój kulminacyjny punkt. **Rozpoczęły się awantury przed konsulatami tureckiemi, rozpoczęły się spontaniczne pochody uliczne i demonstracje.**

Świat zajęty jest obecnie polityką środkowo i zachodnio - europejską i dla tego **nie zwraca uwagi na to, co się dzieje na Bałkanie.** A tam możliwe są niezwykłe wypadki. Jedna tylko rzecz może załagodzić konflikt i o to stara się turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Arras: **aby rząd grecki zgodził się na przeniesienie patrjarchatu do Grecji, na świętą górę Athos, tak jak było niegdyś planowane.**

Po owej wędrówce narodów w roku 1922, w całej Turcji mieszka 0.02 greków zaledwie. W jakim więc celu mają tam pozostawać najwyższe władze kościelne obrządku grecko - katolickiego — pyta minister Tewfik Ruszdi?

Teraz zależy wszystko od rządu greckiego. Patrjarchat bowiem dawno już się zgodził na przeniesienie. Zgodziłby się na to również rząd grecki w innych warunkach. Ale teraz — **jakoś mu to nie wypada.** I w chwili, gdy uwaga całej Europy skierowana jest na zgoła inne wydarzenia polityczne, na Bałkanach całkiem nieoczekiwanie wybuchł ostry zatarg.

H. von Gerlach.

Rozmaitości ze świata

—o—

NAJSTARSZY WALEC EDISONA.

Instytut muzyczny w Wiedniu nabył znajdujący się w Berlinie w posiadaniu osoby prywatnej walec z fonografu Edisona, na którym w roku 1889 nagrany został taniec węgierski Brahmsa. Jest to najstarszy poprzednik dzisiejszej płyty patefonowej. Z walca przetransportowano utwór Brahmsa na płytę. Nagranie fonografu nastąpiło podczas pierwszej podróży propagandowej do Europy przedstawiciela Edisona. Wówczas fonograf Edisona uchodził za ósmy cud świata. Taniec węgierski, który Brahms odegrał na fortepianie, został przetransportowany raz jeden tylko i walec ów jest jedynym istniejącym egzemplarzem.

WYDOBYWANIE OLIWY ZE ŚLEDZI.

Dziennik szwedzki „Social - Demokraten" ogłosił ostatnio interesujący artykuł, dotyczący nowej metody wydobywania oliwy bogatej w witaminy ze śledzi oraz z małych podobnych do śledzi rybek, zwanych „strömming". Metoda ta polega na suszeniu śledzi po usunięciu z ryb tłuszczu. Nowa metoda pozwoli na zużycie śledzi, których wyławia się często w Szwecji tak wielkie ilości, że część połowu ulega zepsuciu.

Jak obliczają, z 15 tonn ryb wyprodukować będzie można około 2 tonn oliwy, która zawiera znaczne ilości witaminy D, oraz pewną ilość witaminy A, a więc użyta być może zamiast tranu dla celów odżywczych.

PIERWSZA BRYGADA PIECHOTY „OPANCERZONEJ".

W Anglji zmechanizowano zupełnie jedną brygadę piechoty, która nie posiada ani jednego konia. Traktory pociągowe, auta zwykłe i ciężarowe zastępują w terenie konie. Dla obrony przed tankami została brygada wyposażona w armatki szybkostrzelne kalibru 2 cm., których pociski przebijają na odległości 500 metrów płyty pancerne grubości 14 mm., a na odległość 130 do 200 mtr. płyty grubości 25 mm. Brygada „opancerzona", jak ją nazwano w Anglji, składać się będzie z bataljonu karabinów masz., wyposażonego w 36 ckm. oraz 16 armatek przeciwpancerkowych, dalej z trzech bataljonów piechoty motorowej, rozporządzających każdy baterją z czterech dział, dzieży kalibru 7 cm., oraz lekkiemi karabinami maszynowemi. Oprócz tego sztab brygady będzie dysponował dużym parkiem samochodowym.

CZY ISTNIEJE „WIEK NIEBEZPIECZNY"?

Kiedy następuje koniec życia seksualnego kobiety.—Biologiczna tragedja czy normalne wyczerpanie.—Przeciw sztucznemu odmładzaniu

Zdrowe i mądre kobiety przeżywają ten okres spokojnie

Czy „wiek niebezpieczny" jest istotnie niebezpieczny?

Słynny austrjacki tygodnik kobiecy „Femina" przeprowadził ankietę na temat „niebezpiecznego wieku". Ankieta zawierała dwa pytania: **Jaki wiek nazywają niebezpiecznym same kobiety i czy wiek ten budzi wśród kobiet obawę i strach?**

Odpowiedzi było bardzo wiele. I rzecz ciekawa, różniły się one od siebie w bardzo poważnym stopniu. Balzak twierdził, że **niebezpieczny wiek rozpoczyna się po ukończeniu 40 lat.** Współczesne kobiety wymieniają zgoła inną datę: **od 45 do 60 roku życia.**

— **Moja babka** — pisze lekarka wiedeńska — zeszła ze sceny, mając zaledwie 39 lat. Dziś kobieta, nawet po skończeniu 45 lat, **jeszcze nie składa broni,** dba o swoje ciało, zajmuje się sportem, uprawia flirt i często odnosi zwycięstwa.

— **Mam 52 lata** — pisze inna — a **wyglądam na 30, czuje się zaś tak, jakgdybym miała 25. I przekonana jestem,** że kobieta, która tego pragnie, może do 55 roku życia zachować młodość i podobać się mężczyznom.

A pewna **60-letnia aktorka** twierdzi, że jeszcze dziś umie pokonywać serca mężczyzn.

Sprawą tą żainteresował się związek kobiet austrjackich. Na jego zaproszenie wygłosił bardzo ciekawy odczyt na ten temat **profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Józef Halban.** I omówił to zagadnienie zarówno z fizjologicznego jak i psychicznego punktu widzenia.

Twierdzi on, że wiekiem niebezpiecznym nazywają ten okres życia u kobiety, kiedy **kończy się jej życie seksualne.** Jest to punkt zwrotny jej żywota. Decydujący z tego względu, że towarzyszą mu różne **poważne zmiany fizjologiczne.**

Prof. Halban twierdzi, iż charakter tego okresu zależy przedewszystkiem od kobiety, nietylko od jej fizycznej, ale i **duchowej struktury.**

Dla kobiety fizycznie i duchowo zdrowej nie przedstawia on żadnego niebezpieczeństwa. **Kobieta bardzo łatwo i spokojnie przeżywa utratę swej kobiecości.** Ale wiele, bardzo wiele kobiet ustosunkowuje się do tego zupełnie inaczej. Widzą one w tem **wielką tragedję.** Jedna z wielkich pisarek duńskich nazwała ten okres **„biologiczną tragedją".** Kobiety nie chcą pogodzić się z myślą, że **przestały być kobietami.** Namiętnie czepiają się wszystkiego, co mogłoby przedłużyć ich życie płciowe. Na tem tle powstają różne chorobliwe zjawiska, **rodzi się histerja.** Kobiety te stają się typami patologicznemi, przyczem dolegliwości te przyjmują niekiedy bardzo ostre formy. Dla tego rodzaju kobiet **wiek przejściowy jest doprawdy wiekiem niebezpiecznym.**

Normalnie przekroczenie tego „Rubikonu" odbywa się zupełnie spokojnie, bez jakichkolwiek tragedyj. Zdrowie nie jest zgoła naruszone. Z punktu widzenia biologicznego jest to poprostu **wypoczynek dla kobiety, wyzwolenie od różnych przykrych dolegliwości i cierpień fizycznych.**

Profesor Halban stanowczo występuje **przeciwko wszelkim próbom przedłużenia zdolności płciowych u kobiet.** Surowo rozprawia się z t. zw. odmładzaniem. Twierdzi on, że doświadczenia, polegające na sztucznem wprowadzeniu do starzejącego się organizmu hormonów płciowych, są wysoce szkodliwe. Człowiek **pozornie tylko czuje się młodym,** nawet jeśli mózg i serce pozostają stare, nawet I wskutek zdolności seksualne powróciły. I wskutek takiego powrotu może nastąpić wśnie **katastrofa z mózgiem i sercem.** Dlatego też prof. Halba raczej skłania się ku doświadczeń prof. Woronowa, które **przywracają na pewien okres czasu siły i zdrowie, pozorną młodość, ale nie przywracają już utraconych zdolności seksualnych.**

Prof. Halban, zwracając się pod adresem wszystkich kobiet świata, woła, że w żadnym wypadku **nie należy powstrzymywać normalnego przebiegu biologicznego procesu.** Jest rzeczą niemożliwą sztucznym sposobem powstrzymać procesy starzenia się organizmu. Wszystkie operacje odmładzające mają tylko ten skutek, że **po pewnym czasie, pozornej młodości, człowiek czuje się jeszcze gorszym i bardziej wyczerpanym.**

„Wiek niebezpieczny" wcale nie jest tak niebezpieczny, jak to wszyscy zwykli uważać — zakończył swą prelekcję znakomity uczony — a w każdym razie dla normalnych, zdrowych i mądrych kobiet, istotnie nie będzie przedstawiał żadnego niebezpieczeństwa.

Niewątpliwie prof. Halban ma rację. Ale czy potrafi wczuć się on w psychikę kobiecą i zrozumieć, że kobieta jednak nie tak łatwo może wyrzec się tego, co uważa za swe największe bogactwo?

N. T.

KRONIKA

Styczeń **29** Wtorek

Dziś Franciszka Salez'
Jutro Martyny P. M.

Wschód słońca	7.22
Zachód słońca	16.15
Wschód księżyca	3.04
Zachód księżyca	10.44
Długość dnia	8.57
Przybyło dnia	1,09

Nowe wybory dyrektora
łódzkiej Izby Rzemieślniczej

Onegdaj wieczorem w Izbie Rzemieślniczej odbyło się pierwsze posiedzenie rady izby, pod przewodnictwem prezesa Kopczyńskiego, dla wyboru trzech kandydatów na stanowisko dyrektora Izby.

W wyniku głosowania poseł Stanisław Dobosz otrzymał 26 głosów, p. Klusek — 8 głosów i p. Wagner — 7 głosów.

Powyższe trzy kandydatury przedstawione zostaną p. ministrowi przemysłu i handlu, który jednego z kandydatów zamianuje, w myśl przepisów, dyrektorem. (i).

Strajki w Polsce
Stracono 883,842 dni robocze

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w trzecim kwartale 1934 roku zanotowano na terenie całej Polski 263 strajki, które objęły — 1885 zakładów pracy i 73.211 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 883.842. Z ogólnej liczby strajków 190 wybuchło na tle zatargów o płace, wygranych całkowicie lub częściowo było 178 strajków.

Największą liczbę strajków, mianowicie 44 zanotowano w przemyśle włókienniczym, w przemyśle budowlanym wybuchło 28 strajków, w rolnictwie i przemyśle drzewnym po 26 strajków, w przemyśle metalowym 24 strajki, w odzieżowym 20, spożywczym 16, w górnictwie 15, w przemyśle poligraficznym 11, w przemyśle metalowym 12, w zakładach użyteczności publicznej 8, w przemyśle chemicznym, skórzanym, oraz komunikacji po 6 strajków, w przemyśle papierniczym 3, w handlu, kredycie i ubezpieczeniach 7, w przemyśle hotelowo - restauracyjnym 2 oraz w hutnictwie 1 strajk.

Samolot „Lufthansy"
musiał lądować pod Koninem

Onegdaj, w godzinach popołudniowych, opadł na pole pod Koninem jakiś samolot o obcych barwach. Okazało się, że był to pasażerski samolot niemiecki, zdążający z Berlina do Warszawy.

Samolot zmuszony był do lądowania wskutek defektu w motorze. Trzej pasażerowie samolotu, autobusem odjechali na stację kolejową w Koninie. Stąd pociągiem udali się do Warszawy.

Piloci niemieckiego samolotu, po spędzeniu nocy przy aparacie i dokonaniu wymaganego remontu, około południa odlecieli do Warszawy.

Nikt spośród pasażerów ani z obsługi samolotu nie odniósł szwanku.

Choroby zakaźne

Choroby zakaźne na terenie Łodzi wygasły już niemal całkowicie. W ostatnim tygodniu zanotowano już tylko 7 przypadków **duru brzusznego, 6 przypadków płonicy, 14 przypadków błonicy, 33 przypadki odry, 2 krztuśca, 1 — czerwonki.** Natomiast zupełnie nieoczekiwanie zanotowano aż 15 przypadków gorączki połogowej.

Ogółem w ubiegłym tygodniu zanotowano w Łodzi 81 przypadków zachorowań na choroby zakaźne. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckla Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

Strajk włókniarzy w Łodzi

objąć ma w dniu jutrzejszym wszystkie zakłady przem.
W obronie umowy zbiorowej i delegatów fabrycznych

Strajk ma trwać tylko jeden dzień

Jutro odbyć się ma w Łodzi **strejk powszechny w przemyśle włókienniczym.** Strejk ma charakter demonstracyjny i dlatego trwać będzie tylko jeden dzień, jako protest przeciwko niestosowaniu się do umowy zbiorowej w łódzkich fabrykach włókienniczych.

W związku z tym strejkiem zwróciliśmy się do prezesa zarządu głównego klasowego związku włókniarzy posła Szczerkowskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

—W ostatnich czasach w przemyśle włókienniczym, wśród robotników, panowało coraz większe niezadowolenie wskutek stałego pogarszania się warunków pracy. Mimo, iż obowiązywała wszystkie fabryki umowa zbiorowa, tylko nieliczne zakłady stosowały się do niej — pozostałe zaś **nie wykonywały przyjętych przez się zobowiązań,** co w konsekwencji wywoływało liczne zatargi nietylko w Łodzi, ale w całym okręgu łódzkim. **Nie płacono stawek, przedłużano czas pracy, wydalano delegatów robotniczych, którzy upominali się w dyrekcji o stosowanie się do umowy itd. I to właśnie było pierwszą i bezpośrednią przyczyną proklamowania strejku.**

— Ale przecież władze państwowe pociągają właścicieli fabryk do odpowiedzialności za niestosowanie się do umowy?

— Tak jest, oczywiście, gdyby nie kary, nakładane na przemysłowców, stosunki w Łodzi byłyby jeszcze gorsze. Ale uważamy, że te kary są zbyt małe i dlatego nie odstraszają przemysłowców, szczególnie tych, którzy nie mają dobrej woli i nie chcą stosować się do przepisów umowy.

— Zwłaszcza zaostrzyła się ostatnio **sprawa delegatów fabrycznych.** O ile w ostatnich latach przemysł łódzki pogodził się z istnieniem w fabrykach delegatów i ich działalnością, ostatnio rozpoczęły się wobec nich represje. **Wydalanie delegatów z fabryk jest na porządku dziennym.** Umowa wprawdzie mówi wyraźnie, że delegat nie może być wydalony ani prześladowany za spełnianie swych obowiązków, wypływających z jego stanowiska. Ale fabryki wydalają delegatów, a gdy związek zgłasza pretensje, dyrekcja fabryki oświadcza, że **wydaliła go „nie dlatego, iż był delegatem, lecz dlatego, że zaczął zaniedbywać się w swych obowiązkach".** Jeśli jest to wypadek sporadyczny — na to niema rady. Ale jeśli powtarza się to stale — widać, że **chodzi właśnie o pełnienie funkcyj delegatów.**

— Z czyjej inicjatywy nastąpiło proklamowanie strejku?

— Właśnie to jest rzecz najciekawsza. **Nie związek wystąpił z tą inicjatywą, lecz sami robotnicy. Nastrój wśród nich był fatalny. Byli i są rozgoryczeni i chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko swojej krzywdzie. Dlatego też upoważniono nas do porozumienia się z innemi organizacjami zawodowemi, aby strejk jutrzejszy przybrał charakter możliwie powszechny. Podkreślę fakt** — dodaje poseł Szczerkowski — **że gdy na zebraniu delegatów omówiliśmy sprawę strejku, uchwała o jego proklamowaniu powzięta została jednogłośnie.**

— Jak zapowiada się strejk jutrzejszy?

— Według tych raportów, jakie posiadamy, zapowiada się on bardzo dobrze. **Będzie trwał tylko jeden dzień, ale wciągu tego dnia muszą zamrzeć wszystkie warsztaty we wszystkich fabrykach Łodzi i okręgu.** s).

Chaos pomarańczowy trwa

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu Związek Izb opracował i ogłosił kalkulację wszelkiego rodzaju pomarańcz

Ceny mogą być ustalane tylko przez podaż i konkurencję

W handlu pomarańczami, mimo wydanych zarządzeń władz i ustalenia cennika, w dalszym ciągu panuje chaos.

W dniu onegdajszym i wczorajszym **owocarnie, które wszystkie już niemal posiadają pomarańcze hiszpańskie, sprzedawały owoce te na wagę, licząc jednak po 1.50 za kilogram.**

W sobotę odbyła się w tej sprawie konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej z prezesem Izby i dyrektorem Bajerem na czele, na której to konferencji ustalono, że **wyznaczone na pomarańcze ceny krzywdzą poważnie detalistów,** którzy sprzedają towar nie na skrzynki, ale na sztuki, przyczem pozostaje im zawsze pewna część towaru wybrakowanego.— Na konferencji tej ustalono, że detalista po uwzględnieniu kalkulacji handlowej, **powinien pobierać za kilogram pomarańcz 1.50, natomiast hurtownik, o 3 grosze mniej, czyli 1.17 groszy za kilogram,** z tem zastrzeżeniem, że nie będą sprowadzane tylko najgorsze gatunki pomarańczy hiszpańskich, ale również gatunki droższe.

Jednocześnie na konferencji w Izbie, ustalono ceny pomarańcz palestyńskich, tak zwanych Jaffskich **na 1.77 groszy w sprzedaży detalicznej,** o 1.34 grosze w hurcie, **pomarańcze słodkie— katańskie,** powinny w hurcie kosztować 1.76 gr., a w detalu 2.20.

Są to ceny obliczone przez organa kupiectwa i tak skalkulowane, ażeby umożliwić detalistom osiągnięcie pewnego zysku na pomarańczach. Gdyby ceny te zostały przyjęte przez czynniki oficjalne i ujednostajnione, zapobiegłoby to chaosowi w handlu pomarańczami.

Izba Przemysłowo Handlowa powołała się jednocześnie na to, że ceny te opracowane zostały, po uprzedniem powiadomieniu o tem pana ministra przemysłu i handlu.

W najbliższych dniach, a możliwe, że jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego, zajdzie decydująca zmiana w oficjalnym cenniku na pomarańcze.

***

W wyniku przeprowadzonych konferencyj na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz w związku z posiedzeniem odbytem w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w dniu 25 b. m. **Związek Izb opracował i wydał drukiem obszerną ulotkę, omawiającą sprawę handlu pomarańczami, zarówno w zakresie światowym, jak i w odniesieniu do rynku polskiego.**

Ulotka zawiera ponadto szczegółową kalkulację wszelkiego rodzaju pomarańcz, jako to: **włoskich, hiszpańskich i palestyńskich.** Opracowane w ten sposób materjały Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi rozesłała zarówno zainteresowanym hurtowym i większym detalicznym firmom swego okręgu, jak i organizacjom kupieckim, ponadto zaś **Urzędowi Wojewódzkiemu i Starostwu Grodzkiemu w Łodzi.**

Samobójstwo 20-letniego młodzieńca

Lucjan Pluciński, syn właściciela piekarni, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. — Przyczyna samobójstwa nie została ustalona

O rodzinie Plucińskich pisaliśmy już dwukrotnie. Mikołaj Pluciński jest właścicielem piekarni, położonej przy ulicy Janiny 1. Obok zamieszkuje cała rodzina, której członkowie pomagają ojcu w kierowaniu piekarnią.

Przed samemi Świętami Bożego Narodzenia donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył w piekarni. **Do zakładu przybył sekwestrator skarbowy, który nałożył areszt na urządzenie piekarni oraz placki, jakie skrzętne gosposie oddały w obliczu świąt do wypieku u Plucińskiego.** Gosposie podniosły tak srogi lament, że Pluciński na miejscu uiścił część sumy, na jaką wobec skarbu zalegał i wyjednał zwolnienie spod sekwestru przynajmniej placków.

Drugi wypadek miał już charakter o wiele poważniejszy. W okresie przejściowego strejku piekarzy dom i warsztat Plucińskiego **naszło kilku bezrobotnych czeladników, którzy wybili w jego mieszkaniu szyby i dotkliwie pobili prawie wszystkich członków rodziny.** Z napastników udało się władzom ująć tylko dwuch.

Nie zdążyli jeszcze Plucińscy przyjść do siebie po tych przejściach, gdy wczoraj uderzył w ich dom nowy cios. Tym razem nieszczęście, wzmagające się od wypadku do wypadku, przybrało już charakter prawdziwej tragedji.

Oto wczoraj około godziny trzeciej po południu **wystrzałem z rewolweru w serce odebrał sobie życie 20-letni Lucjan Pluciński.**

Na odgłos strzału nadbiegli domownicy, z których jedni próbowali zatamować krew sączącą się z rany nieprzytomnego już i słabe oznaki życia dającego młodzieńca, inni zaś zaalarmowali pogotowie.

Lekarz pogotowia skonstatował już tylko zgon: **młody człowiek zmarł na rekach swych najbliższych po kwadransie od chwili, gdy z jego ręki padł strzał samobójczy.**

Tło rozpaczliwego kroku nie zostało ustalone z całą dokładnością i ta okoliczność jest przedmiotem dochodzenia. **Desperat był uczniem kursów maturalnych i nauka nie przychodziła mu z łatwością. Przewrażliwiony i przepracowany młody człowiek przypuszczalnie właśnie na tle słabych postępów w nauce odebrał sobie życie.**

Nieszczęścia, prześladujące rodzinę piekarza Plucińskiego, są szeroko i z wielkiem współczuciem komentowane w całej dzielnicy. (g).

Rada miejska--w czwartek

Na porządku dziennym: regulaminy i budżet

W dniu wczorajszym komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki wyznaczył następne posiedzenie rady miejskiej na czwartek, na godz. 7 wiecz.

Na porządku dziennym obrad znajduje się w pierwszym rzędzie **budżet miasta.** Oczywiście budżet ten nie będzie zaraz rozpatrywany, ani też nie odbędzie się nad nim dyskusja. Po wygłoszeniu expose przez komisarza Wojewódzkiego **zostanie on odesłany do komisji finansowo - budżetowej.** Dalszy porządek dzienny wypełnią sprawozdania komisyj radzieckich.

A więc komisja regulaminowo-prawna przedłoży radzie do zatwierdzenia **projekty regulaminów obrad rady miejskiej, komisyj radzieckich i komisji rewizyjnej oraz obrad nad budżetem m. Łodzi, poczem nastąpi wybór komisji rewizyjnej.**

Komisja finansowo budżetowa zaś przedłoży sprawy: upoważnienia zarządu miejskiego do wystawienia weksli, zwolnienia właścicieli przedsiębiorstw drukarskich od obowiązku inkasowania na rzecz miasta podatku od plakatów i druków, zatrudnienia tych robotników sezonowych; którym brak jest pewnej liczby dni pracy do uzyskania zasiłków zimowych i wszczęcia starań o pomoc opałową i żywnościową dla najbiedniejszej ludności miasta. (i)

Pocałunki adw. Kowalskiego

Klijent p. mecenasa jest pono umysłowo-chory

Wczoraj w rozprawie karnej przeciwko kilku członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o opór władzy i przeszkadzanie w czynnościach urzędowych funkcjonarjuszom policji — pojawił się po raz pierwszy w sali I sądu okręgowego uniewinniony w procesie narodowców adwokat Kowalski — tym razem już w charakterze obrońcy jednego ze swych kolegów partyjnych.

Sala rozpraw w związku z tą apárycją już w todze leadera narodowców łódzkich, była widownią niezwykłej sceny.

Oto Jan Kuśmider, pierwszy z oskarżonych, na widok adw. Kowalskiego rzucił się na szyję swego obrońcy i począł go gwałtownie ściskać i całować. Adw Kowalski odpowiedział na uścisk uściskiem i na pocałunek pocałunkiem. Idylla ta trwałaby dłużej, gdyby przedstawiciel służby bezpieczeństwa publicznego nie oświadczył oskarżonemu, że procedura pozwala na porozumiewanie się obrońcy z jego mocodawcą, ale nie na takiego rodzaju czułości.

Ciekawe, że adw. Kowalski bezpośrednio po wstępnych czynnościach sądu złożył wniosek, w którym **prosił sąd o postanowienie zbadania... stanu umysłowego Kuśmidra. Zdaniem bowiem adw. Kowalskiego, Kuśmider jest chory umysłowo i jako taki przebywał już w kilku zakładach dla warjatów.**

Sąd do tego wniosku przychylił się i postanowił poddać Kuśmidra obserwacji lekarzy psychjatrów.

Kuśmider w toku przerwy omal znów nie padł w objęcia swego obrońcy Jednak adwokat Kowalski mając dość całowania się z człowiekiem, którego przed chwilą publicznie scharakteryzował jako niepoczytalnego, szybko opuścił salę sądową. (g)

Nasz reporter zanotował...

W domu przy ul. Pomorskiej 125 pod nieobecność domowników targnęła się na swe życie 30-letnia Marja Drzewiecka, żona dozorcy tegoż domu, która wychyliła większą dozę jodyny.

Stan desperatki jest ciężki.

#

We wsi Stoki pod Łodzią po obfitej libacji, w niedzielę wieczór położył się spać 46-letni Adolf Abel. Rano, gdy nie wstał we właściwym czasie — przerażona żona stwierdziła, że leży obok niej trup. Abel zmarł wskutek nadmiaru skonsumowanego alkoholu.

Do niemal identycznego wypadku doszło wczoraj w domu przy ul. Promyka 11, gdzie uległ ciężkiemu zatruciu alkoholem 27-letni Stefan Walczak. Lekarz pogotowia nie bez trudu przyprowadził opoja do przytomności.

#

Na ulicy Marysińskiej 44 napadnięta została przez jakąś kobietę 25-letnia Kazimiera Owczarek, która odniosła szereg ran tłuczonych głowy i twarzy, zadanych tępem narzędziem.

#

W polu przy ul. Szamotulskiej koło Wrześnieńskiej znaleźli przechodnie noworodka, ze śladami uduszenia na szyjce. Władze prowadzą dochodzenie, czy niemowlę nie zostało zgładzone przez własną matkę.

Podobny wypadek miał miejsce w lesie Łagiewnickim, gdzie pies gajowego odkopał już będące w stanie częściowego rozkładu ciało noworodka.

⁂

Na ulicy Zgierskiej, wyskakując z tramwaju, upadła i doznała złamania nogi oraz ogólnych obrażeń 30-letnia Wiktorja Gorko, zamieszkała przy ulicy Cegielnanej 35, z zawodu służąca. Poszkodowaną opatrzył lekarz pogotowia.

#

Do składu Józefa Zajączkowskiego przy ul. Sienkiewicza 3 włamali się złodzieje i skradli chustki oraz inne towary wartości 1600 zł.

Z mieszkania Józefa Kwarty, przy ul. Legjonów 32 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli bieliznę wartości 600 zł.

Z kuźni przy ul. Jagiellońskiej 16 w Radogoszczu, nieujawnieni sprawcy skradli na szkodę Jana Kosińskiego motor elektryczny i różne narzędzia wartości 800 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

Średnie szkoły zawodowe

kształcić będą przyszłych kupców i rzemieślników

Jak się dowiadujemy, władze szkolne przystąpiły do opracowania programów gimnazjów zawodowych, które mają powstać w szeregu większych miast, m. in. w Łodzi w nowym roku szkolnym. Gimnazja te stanowić będą inowację. Będą to bowiem normalne szkoły średnie, które dawać będą uprawnienia takie same jak wszystkie gimnazja ogólno-kształcące a równocześnie posiadać będą program wyszkolenia zawodowego, co umożliwi absolwentom rozpoczęcie pracy zarobkowej.

Ministerstwo oświaty, organizując takie gimnazja, stanęło na stanowisku, iż **zarówno rzemiosło jak i kupiectwo posiada zbyt małe wykształcenie.** Dotychczasowe szkoły zawodowe miały program elementarny, szkoły powszechnej. Nowe gimnazja będą miały za zadanie **przygotowanie kadr inteligetnych kupców i rzemieślników.**

Gimnazja kupieckie przygotowywać będą więc **pracowników działów kupieckich przedsiębiorstw gospodarczych oraz samodzielnych kupców.** Dla gimnazjów tych przewidziane są następujące przedmioty nauczania: **organizacja i technika handlu, technika reklamy, towarzystwo, geografja gospodarcza, matematyka i księgowość, korespondencja, języki obce, nauka o Polsce współczesnej, religja, język polski, historja, ćwiczenia fizyczne i pisanie na maszynie.**

Gimnazja mechaniczne i stolarskie mają przygotować młodzież do pracy w obranym zawodzie. W programach tych gimnazjów przewidziano: **zajęcia warsztatowe praktyczne, technologja, organizacja przedsiębiorstw, chemja materjałoznawcza, fizyka, maszynoznawstwo, matematyka, geografja gospodarcza, nuka o Polsce współczesnej, nauka o człowieku, religja, język polski, historja, język obcy i ćwiczenia fizyczne.**

Jak widać z powyższego, szkoły te będą istotnie normalnemi gimnazjami, które spełnią podwójną rolę —nauczenie pożytecznego fachu i odciążenie naszych wyższych uczelni, produkujących nadmiar inteligencji.

Mąż okradł żonę

Poszkodowana zameldowała o tem policji

Na desperacki krok zdobył się wczoraj Chaskiel Łaznowski, zam. przy ul. Młynarskiej 23. Oto, powziawszy postanowienie, że dłużej żyć ze swą żoną Esterą nie będzie, Łaznowski zabrał jej z szuflady tysiąc złotych wspólnego dorobku i po krótkiej wizycie w mieszkaniu sąsiada Józefowicza, któremu skradł garderoby na 700 złotych — ukrył się.

Nieszczęśliwa małżonka, opłakująca więcej stratę pieniędzy, niż ucieczkę męża, przybyła wraz z sasiadem do trzeciego komisarjatu, gdzie oboje złożyli zameldowanie.

Łaznowskiego poszukuje policja.

Za niedozwoloną operację

zostały skazane—akuszerka i jej ofiara

Przed sądem okręgowym odpowiadały wczoraj dwie oskarżone, stanowiące parę charakterystyczna: fabrykantka aniołków i jej klientka. Dziewiętnastoletnia Halina Uleżałka, zamieszkała przy ul. Krzywej 17 była już w ósmym miesiącu ciąży, gdy udała się po „fachową" pomoc Florentyny Otorowskiej-Kulińskiej z ul. Okrzei.

Jak ustaliło dochodzenie, Otorowska dokonała na młodej kobiecie wysoce ryzykownego zabiegu spędzenia już niemal dojrzałego płodu. Niedoszła matka pochowała swe dziecko na cmentarzu w Chojnach.

Sąsiedzi, którzy zauważyli, że Uleżałka pozbyła się ciąży — donieśli władzom w anonimie, iż oskarżona utopiła swe dziecko.

Ciemna i biedna dziewczvna została wczoraj przez sąd okręgowv skazana na miesiąc aresztu. Jej wspóloskarżoną skazał sąd na rok wiezienia. (g)

Skradziono 2 maszyny

z pracowni swetrów

Terenem zuchwałego włamania był wczoraj dom przy ul. Zachodniej 20.

W nocy do pracowni swetrów Abrama Cygielberga włamali sie nieujęci dotąd złoczyńcy, którzy przez nikogo niezaniepokojeni wynieśli z pracowni dwie maszyny do szycia trykotów i jedną maszynę specjalną do wciągania gumy do trykotaży.

Poszkodowany, który odkrył włamanie dopiero nad ranem, oblicza swe straty na 5 tys. złotych.

Władze prowadzą dochodzenie.

Włamanie do notarjusza

Złodzieje zabrali... 40 zł.

W nocy z soboty na niedziele do kancelarji notarjusza Różyckiego w Wieluniu zakradli się włamywacze, którzy pootwierali wszystkie biurka i szafy. Nie zdołali jednak otworzyć kasy ogniotrwałej.

Łupem rabusiów padło ogółem około czterdziestu złotych. Innych szkód ani strat nie stwierdzono.

Włamywaczy, jak dotąd, ująć nie zdołano.

Przedstawicielstwo na Warszawę

Pierwszorzędnie wprowadzony w hurcie i detalu, poszukuje dodatkowo zastępstw: chustek i szali tkanych. Koców i pledów, chustek do nosa, skarpetek, pończoch, rękawiczek i t. p. Poważne referencje. Oferty w Łodzi we wtorek i środę: tel 165-59. 30—1

Bezrobotni inteligenci emigrują z Czechosłowacji do Kolumbji

Duże zainteresowanie wywołał w Czechosłowacji wśród absolwentów wyższych uczelni **projekt emigracji do Kolumbji.** Bawiący tam obecnie czechosłowacki generał Klecanda, rozpoczął akcję propagandową, zmierzającą do osiedlenia się w tym kraju bezrobotnych inteligentów czechosłowackich. Kolumbja cierpi na dotkliwy brak wykwalifikowanych sił umysłowych, tak, że ma być tam podobno nietrudno o zajęcie dla lekarzy, prawników i inżynierów.

Nieliczni studenci kolumbijscy odgrywają w swym kraju olbrzymią rolę, jakiej mogą im słusznie pozazdrościć europejscy koledzy. Oni to spowodowali przed pięciu laty upadek rządu konserwatystów i zastąpienie go przez liberałów. Niewiadomo też, co pełni temperamentu Kolumbijczycy powiedzą o planach fantastycznych, a mało realnych planach czechosłowackiego generała.

Pluszowcy strajkują
Dziś konferencja w inspektoracie

Jak już donosiliśmy, robotnicy przemysłu pluszowego, domagając się przedłużenia umowy zbiorowej, prosili okręgowego inspektora pracy o wyznaczenie konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami. Konferencja ta wyznaczona została na dziś, na godz. 12 w południe.

Tymczasem w niedzielę na odbytem walnem zebraniu robotników tej gałęzi przemysłu posta[…]iono natychmiast proklamować st[…], wychodząc z założenia, iż w ten sposób uda się szybciej uzyskać zgodę przemysłu na podpisanie nowej umowy.

Strajk rozpoczął się wczoraj. Porzuciło pracę narazie przeszło 500 robotników. (i)

Przeszło miljon zł. subwencyj
Jakie organizacje i instytucje łódzkie korzystają z pomocy finansowej miasta

W związku z zakończeniem prac nad budżetem m. Łodzi na nowy rok administracyjny, zarząd miejski ustalił już też definitywnie subsydja, jakie mają być przyznane poszczególnym instytucjom.

Jak wiadomo, sprawa subsydjów zawsze była przedmiotem najbardziej gorących i burzliwych dyskusyj w radzie miejskiej. W roku ubiegłym uniknęło się tego, jednakże obecnie należy znów oczekiwać ataku ze strony wszystkich frakcyj radzieckich na poszczególne pozycje budżetowe, dotyczące subsydjów.

Jak przedstawia się pełna lista proponowanych przez zarząd miejski subsydjów?

NA OŚWIATĘ:

Wolna wszechnica polska — 100.000 zł.

Gimnazjum P. O. W. w Łodzi — 12.000 zł.

Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego 138.112 zł.

Ochronki społeczne — 27.600 zł.

Macierz szkolna w Gdańsku 1000 zł.

Macierz szkolna w Czechosłowacji 1000 zł.

Szkolnictwo polskie w Niemczech — 4.500 zł.

Tow. Ezras Ilmim — 1.250 zł.

Tow. „Machzikej Hadas" — 600 zł.

Tow. „Bajs-Jakow" — 600 zł.

Internat przy szkole dla głuchoniemych — 800 zł.

Tow. Jesoda Hatora — 600 zł.

KULTURA I SZTUKA.

Instytut propagandy sztuki (IPS) — 8.000 zł.

Teatr Miejski — 105.900 zł.

Teatry Popularne — 40.000 zł.

Instytucje kulturalno - oświatowe — 29.100 zł.

Popieranie kultury muzycznej — 5.000 zł.

Popieranie szkół malarstwa i rysunku — 1000 zł.

Organizacja przedstawień dla młodzieży szkolnej — 2000 zł.

Kasa im. Mianowskiego w Warszawie — 2000 zł.

Tow. Krzewienia wiedzy chrześcijańsko - społecznej — 800 zł.

Związek młodzieży chrześcijańskiej „Odrodzenie" — 800 zł.

Związek polskiej młodzieży diecezji łódzkiej — 1000 zł.

Instytut gospodarstwa społecznego w Warszawie — 1000 zł.

Polskie towarzystwo kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia" — 500 zł.

Stow. polskiej młodzieży pracującej „Orlę" — 1500 zł.

Polskie tow. historyczne w Łodzi — 1000 zł.

Tow. przyrodnicze im. Staszica — 500 zł.

Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Żeromskiego — 1000 zł.

Społeczny uniwersytet powszechny — 1000 zł.

ZDROWIE PUBLICZNE.

Miejski komitet wychowania fizycznego — 35.000 zł.

D. O. K. IV na budowę hali sportowej — 25.000 zł.

Tow. przyjaciół związku harcerskiego — 3000 zł.

Nagrody dla zwycięzców zawodów sportowych — 750 zł.

Uzdrowisko „Bykur-Cholim" 500 zł.

T. O. Z. — 500 zł.

Pogotowie „Linas-Hacedek" — 2.500 zł.

Dział „Opieka nad dzieckiem": Kropla mleka — 8000 zł.

Żłobek przy TOZ. — 4.400 zł.

Sierociniec żołnierski — 25.000 zł.

Utrzymanie dzieci z Niemiec — 4800 zł.

Tow. opieki nad dzieckiem robotniczem — 4.000 zł.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych — 1500 zł.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych b. Frakcji rewolucyjnej — 750 zł.

Tow. opieki nad więźniami „Patronat" — 1.500 zł.

Patronat nad nieletnimi przestępcami — 3.000 zł.

Polski Biały Krzyż — 1000 zł.

Związek rob. dozorców domowych i służby domowej — 600 zł.

T-wo ochrony kobiet — 1000 zł.

T-wo ochrony kobiet żydowskich — 500 zł.

T-wo „Opieka" — 3000 zł.

Dział „Szkolnictwo zawodowe" — **Szkoła rzemiosł O. O. Salezjanów** — 27.000 zł.

Tow. Talmud Tora — 750 zł.

Tow. Szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów — 2.900 zł.

Kursy rzemieślnicze „Ort" 1000 zł.

Organizacja młodzieży pracującej — 1000 zł.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I RÓŻNE:

Łódzka straż ogniowa ochotnicza — 280.000 zł.

Gwiazdka dla żołnierzy 28 p. St. Kan. — 1.500 zł.

Y. M. C. A. — na budowę domu — 50.000 zł.

Komitet budowy domu im. Marszałka Piłsudskiego — 50.000 zł.

O. O. Bonifratrom na budowę szpitala na Chojnach — 5.000 zł.

Koło opieki przy miejskiej szkole pracy — 2000 zł.

Obwód miejski Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej — 3000 zł.

Ogółem na subsydja dla różnych instytucji miasto przeznaczyło złotych 1.045.712. Oczywiście rada miejska będzie miała prawo zmiany tych pozycyj i niewątpliwie znów dokoła tej sprawy wytworzy się bardzo gorąca atmosfera.

Z moich wędrówek

W pewnem miasteczku

II.

Jak dwa podarte kalosze, porzucone gdzieś w kałuży przydrożnej, podobne są miasteczka do siebie. Dwa do sześciu tysięcy mieszkańców. Rynek w miarę zaśmiecony i nieproporcjonalnie rozległy, w porównaniu do piętrowych murowanek, okrążających go w czworobok, chyba by dać mieszkańcom pole do ćwiczeń gimnastycznych po ostrych łbach bruku.

Apteka — na schodkach, za szybą szafa, napełniona fioletowym płynem i zakonserwowany zaskroniec, czy jakiś inny gad niewiadomego już gatunku. Obok (równie majestatyczne i karkołomne schodki) miedziane talerze golibrody i felczera. Ohydne architektonicznie murowane pudło bez tynku — pretensjonalna wystawa, na której obok chomąt, batów i wirówki do mleka, damskie kapelusiki, niemożliwie jaskrawy szlafrok, żarówki, tabliczki czekolady, damski pantofelki, gumki i ciupki.

To miejscowa kooperatywa. Dalej remiza strażacka z nieodzowną salą zabaw, która na soboty i niedzielę przybiera szumną nazwę „Kino Stylowy" i wyświetla nieodżałowanych i rzadko ukazujących się na ekranach Pata i Patachona — tudzież Smolerska „Tajemnica przystanku tramwajowego".

Nieco dalej przy ul. Marszałka Piłsudskiego magistrat (przepraszam: zarząd miasta) i posterunek policji.

Obie władze samorządowa i państwowa żyją ze sobą w przykładnej zgodzie, umilając sobie wolne chwile w sąsiednim zakładzie win i wódek dyskusjami o pracy w terenie.

Właściciel tej instytucji, pozostający w najściślejszym kontakcie z potężnemi agendami wszystkich monopolów państwowych (spirytusowy w pierwszym rzędzie, zaczem tytuniowy, solny — tamże kolektura loterii — szukasz szczęścia wstąp na chwile) jest jednostką nietylko powszechnie znaną we wszystkie arkana handlu, ale zarazem wysoce wyrobioną społecznie (inwalida, podoficer rezerwy, peowiak w jednej osobie). Oczywiście przewodniczy w miejscowych „kołach" i placówkach, a nawet kandydował do rady miejskiej. Jeśli nie wszedł i nie został burmistrzem ma to tylko do zawdzięczenia intrygom miejscowego aptekarza.

Ale tak zawsze bywa z ta „inteligencją zawodową" i na to niema rady.

Skoro już mowa o inteligencji, to nie wypada przemilczeć pokaźnych i imponujących szyldzików, na których nawet analfabeta wyczyta pełne treści wyrazy: **„doktór dzwonić w nocy trzy razy"** oraz smutnie zwisający drut dzwonka z napisem informacyjnym: „pociągnąć mocno wdół". Obok zielona wywieszka „notarjusz". Zapewniano mnie, że znak na murze obok notarjusza pozostał po szyldzie: **„obrońca sądowy".**

Ale to było za dawnych, lepszych czasów. Pan mecenas był „głową" co się zowie, zażywał zasłużonego miru w powiecie i bronił nawet na sesjach wyjazdowych sądu okręgowego. Dziś szyld zdjęto, mecenas wyjechał. Pozostał po nim znak na murze. Świadczący o znikomości rzeczy ziemskich i o... postępującym kryzycie.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że po mecenasie pozostał bardziej widomy znak w postaci wyszarzanej i pocietej przez mole sukiennej togi. Ten emblemat i synonim wiedzy prawniczej pozostawił mecenas miejscowemu konfekcjoniście i dyktatorowi mód „damskich, męskich i nijakich", p. Mońkowi Pupko za złotych polskich dwa (gotówką).

W dalszej konsekwencji toga została przerobiona na damska suknie wizytową i nabyta przez panią organiścinę. Ale o tem niema co pisać, bo i tak wszyscy w mieście wiedzą i pamiętają, choć to było przed kilku laty. A że nie udało się przy tej sposobności wykroić z togi ubranka dla małego Antosia, synka tej godnej damy, to trudno.

Pokaźnych rozmiarów samowar i śledź wyglądający raczej na wieloryba, upiększają imponujący szyld na narożniku rynku, zachęcając do odwiedzenia zakładu, w którym szklanka gorącej herbaty nie należy do rzadkości i ze względu na mróz jest ze wszech miar godna polecenia.

Wzmiankowany zakład propaguje niemniej skutecznie olbrzymią gęś na drugim szyldzie z barbarzyńsko wbitym pod skrzydło widelcem. Wygląd zewnętrzny gęsi nasuwa słuszne przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z „jadłodajnią koszerna".

Rumiany szlachcic w pasowym kontuszu, trzymający w ręku kufel piwa, śmieje się z sąsiedniego szyldu do gęsi, aczkolwiek przewidujący artysta, dla zaspokojenia apetytu wymalował pod nim potężny talerz kiełbasy z kapustą. Napisy: „Piwiarnia stołeczna". „Zajazd", „Bilard" wskazują, że w tym zakładzie najwybredniejszy nawet przybysz ze stolicy otrzyma wszystko, czego dusza zapragnie za skromnem wynagrodzeniem.

Miasteczko leży gdzieś na jakiemś równinnem rozdrożu o kilkadziesiąt kilometrów od kolei.

Ale to nie znaczy, by mało było odcięte od świata. Wprost przeciwnie. Budy autobusowe, przypominające mocno lokomobile przed podpisaniem ślubu, rozjeżdżają we wszystkich kierunkach. Nietylko do najbliższej stacji kolejowej. Skądże znowu — do Warszawy, do Łodzi, do Poznania. I to parę razy dziennie.

Człowiek z miasteczka jest zaprawiony do znoszenia przeciwności życiowych z homeryckim spokojem. W odwadze i pogardzie dla doczesności nie ustępuje prawie samurajom japońskim. Ma też w sobie wiele optymizmu. Siada tedy z niezmącona flegmą do takiej np. „Mewy", „Idealnej", „Niezapominajki" i wali odważnie przed siebie po gołoledzi do sąsiedniego miasteczka na jarmark.

Nieprzyzwyczajonemu przybyszowi słabo się robi na widok wypakowanej pod dach ludźmi „kraksy", załadowanej do niemożliwości bagażem, świszczącej złowrogo przy akompanjamencie szczękającego żelaztwa. Tubylec wcale się tem nie przejmuje. Poprostu wsiada i jedzie. A nawet powraca z podróży, witany gorąco przez zgromadzoną przy stacji benzynowej rodzinę i licznych znajomych.

Stacja benzynowa wogóle stanowi centrum zainteresowań miasteczkowych. Przedewszystkiem w południe i przed wieczorem przy benzyniarce odbywają się cercle towarzyskie, zastępujące ludziom kawiarnie i kluby. Tu spotykają się zakochane pary. Tu miejscowe damy puszczają wodze języków, stąd obserwują, czy maż przypadkiem nie ma zamiaru zwiania w gościnne progi, nad któremi wiszą symbolicznie samowar i kufel pieniącego się piwa.

A pozatem przy benzyniarce zostają wyładowane wszystkie tesknoty — przestrzeni — dali — podróży — tajemnicy. Żywa karta z Londona w miasteczku.

A czasem... Przecież czasem przyjeżdża ktoś obcy, nieznany, którego tu nigdy nie było! Poco??

Boże, jakie to ciekawe!

A.

Z Palestyny i Birobidżanu

Bawiący w Ameryce dyrektor „Agro-Joint'u" w ZSRR. dr. Józef Rosen oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że odmowna postawa rządu sowieckiego w sprawie utrzymywania kontaktu z towarzystwem „Agroid" nie znaczy, że rząd sowiecki nie zezwoli na osadnictwo Żydów polskich w Bir-Bidżanie. Rząd sowiecki, oświadczył dr. Rosen, z pewnością zezwoli na imigrację Żydów polskich do Bir-Bidżanu, jeśli akcją przesiedleńczą kierować będą organizacje o dostatecznych funduszach i doświadczeniu.

Jak donoszą, „Agro-Joint" bezpośrednio zająć się ma sprawą emigracji do Bir-Bidżanu.

***

Wczoraj, 28 b. m. wyjechał z Warszawy transport 800 emigrantów żydowskich do Palestyny.

Centralny Wydz. Palest. otrzymał wezwania na wyjazd do Palestyny dla 100 rabinów z Polski.

#

Jak podają, żydowskie źródła statystyczne, w r. 1922 było w Palestynie 83.000 żydów, zaś w roku 1934 było już 310.000. Zatem w ciągu 12 lat ludność żydowska w Palestynie wzrosła trzy i pół raza.

Ślub syna „cadyka"

odbył się w Łodzi w sali Angielskiej

Przed kilku dniami świat chasydzki w Łodzi obchodził niezwykłą uroczystość. Kalman Finkler, syn głośnego cadyka z Radoszyc, sam przyszły rabin i upatrzony już na stanowisko po ojcu — brał w Sali Angielskiej ślub z panną Mirjam Kleinlerer, córką jednego ze znanych chasydów w Łodzi.

Ceremonja ślubna zgromadziła w sali „Angielskiej" bardzo licznych przedstawicieli świata chasydzkiego, z cadykami z Kielc, Aleksandowa, Opoczna i t. d. na czele.

Pan młody, który przejmie godność cadyka, przechodzącą w jego rodzie już od 150 lat z ojca na syna — znany jest jako wielce uczony i „biegły w księgach".



Kto wygrał 1000 złotych?

Losowanie książeczek oszczędnościowych P.K.O.

Dnia 25 b. m. odbyło sie w Centrali P. K. O. w Warszawie 24-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej.

Po złotych 1000 otrzymaja właściciele następujących książeczek: 50.500, 52.092, 53.462, 54.726, 54.938. 55.680, 55.766, 57.273, 58.110, 59.125. 59.354, 60.453, 60.599, 61.122, 61.977. 62.279. 62.450, 63.663, 64.629, 65.152. 65.650. 66.020, 68.168, 69.374, 71.793. 72.396, 72.465, 72.657, 73.420, 74.471. 74.604, 75.729, 77.157, 77.430, 77.804. 77.869, 78.307, 78.356, 79.127, 81.822. 82.102, 83.749, 84.461, 84.878, 84.946. 85.914, 86.084, 86.492, 87.319, 87.510. 87.625, 87.919, 88.236, 88.598, 88.660. 89.427, 90.113, 90.544, 92.180, 94.088. 94.582, 94.665, 94.787, 94.919, 95.106. 95.439, 95.534, 96.199, 96.214, 96.743. 97.072, 97.123, 97.392, 97.418, 99.995. 100.115, 100.572, 100.612, 100.674. 100.979, 102.546, 103.811, 103.907. 105.334, 105.550, 105.914, 106.375. 106.615, 106.757, 108.366, 108.383. 109.182, 109.501, 110.183. 112.176. 112.876, 112.851, 112.874, 112.891. 113.251, 113.290, 113.293, 113.704. 113.768, 114.080, 114.133, 114.263. 114.609, 114.893, 114.973, 115.112. 115.426, 115.532, 115.892, 116.138. 116.593, 117.110, 117.165, 118.082. 118.506, 118.583, 118.773, 118.876. 118.990.

Pozatem pozostają jeszcze wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane serji II-ej: Nr. 54.229, 66.099, 79.385, 91.034.

Nowy skandal w Żyrardowie

Członkowie Ubezpieczalni pozbawieni są pomocy lekarskiej

Od miesiąca w ubezpieczalni żyrardowskiej trwa zatarg z lekarzami. Ubezpieczalnia „poradziła" sobie w ten sposób, że wydrukowała i rozesłała komunikat, w którym informuje członków, **że za poradę ubezpieczonego u lekarza prywatnego zwraca 1 zł. 50 gr., a za wezwanie lekarza do obłożnie chorego zwraca 2 zł.** Jednakże w komunikacie tym ubezpieczalnia nie podała nazwisk lekarzy, którzy za te pieniadze będą chorych leczyć. Tymczasem na rozległym terenie działania ubezpieczalni żyrardowskiej, w szczególności w osiedlach, gdzie lekarz nie mieszka na miejscu, **nie można wezwać lekarza do domu, jeżeli nie zapłaci się mu 15 do 20 zł.** To też rodziny ubezpieczonych w ubezpieczalni żyrardowskiej nie mogą marzyć o zaproszeniu lekarza do domu.

Tymczasem ubezpieczalnia żyrardowska nie śpieszy się z załatwieniem zatargu z lekarzami. Nic ja widocznie nie obchodzi los ubezpieczonych, od których przymusowo ściąga składki. **Kto będzie leczył chorych, zarzad ubezpieczalni żyrardowskiej tą sprawą się nie interesuje.**

Członkowie ubezpieczalni społecznej w Żyrardowie od miesiaca pozbawieni są pomocy lekarskiej.

Szczury klęską społeczną

O planową i racjonalną akcję przeciw szczurom

Straty, jakie ponosi gospodarka w Polsce z racji rozplenienia się szczurów, dochodzą według obliczeń ekonomistów do **500 miljonów złotych rocznie.** W samej Warszawie ilość szczurów obliczona jest plus minus na około **3 do 4 miljonów.** Łatwo sobie wyobrazić, jakie szkody wyrządzają masy gryzoni, zaludniających piwnice, strychy, składy, wszystkie schowki, gdzie mogą znaleźć dla siebie coś do pożywienia.

Gorzej jeszcze niż w miastach dają się szczury we znaki na wsi. Tam bowiem prócz szkód materjalnych **stają się one jeszcze roznosicielami rozmaitych groźnych chorób i epidemji wśród ludzi i bydła.** Roznoszą one zarazki pryszczycy **gruźlicy drobiu, wąglika, róży, tyfusu, dysenterji etc.** Niszczą również budynki, psują narzędzia, meble.

Plaga szczurza przybiera tem większe rozmiary, że szczury plenią się z szaloną szybkością, a po rocznem rozmnażaniu się **para szczurza może zniszczyć w ciągu roku 22.000 kg. produktów spożywczych.**

Przed Warszawą, **Łodzią** (gdzie szczurów jest osobliwie wiele ze względu na specjalne warunki) i innemi miastami Polski stoi **widmo klęski szczurzej.** Walka z tą plagą prowadzona jest tymczasem w sposób zupełnie nieracjonalny i nieskuteczny. Metody lokalne, tępienia szczurów przy pomocy foksterjerów naprzykład spaliły na panewce. Tymczasem przed sezonem wiosennym **należało by już teraz pomyśleć o zorganizowaniu i planowej i racjonalnej akcji przeciw szczurom.** Istnieją metody skutecznej walki z plagą szczurzą, zalecane oddawna do stosowania przez właściwe władze ministerjalne. Należałoby więc nie ociągając się, przystąpić już teraz do **energicznej, celowej akcji przygotowawczej, aby sezon wiosenny, szczególnie nadający się do walki z plagą szczurzą, został wyzyskany.**

Na fali radjowej

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 stycznia 1935 r.

O TRADYCJI NAUKOWEJ NA POMORZU.

Odczyt radjowy wygłoszony w dniu 28-ym stycznia o godz. 21.45 przez X. Alfonsa Mańkowskiego zwróci uwagę słuchaczów na wytrwałą i niespożytą siłę narodową Pomorza, które pomimo przekór i przeszkód realizuje swe zamierzenia kulturalno-naukowe — dla dobra całej Polski. Odczyt ten zatytułowany: „O tradycji naukowej Pomorza" będzie przeglądem poczynań i rozwoju nauki wykwitłej na gruncie pomorskim.

PUBLICZNOŚĆ ŻĄDA ZA WIELE..

Czy nie spotkaliście się państwo z tego rodzaju opinją w urzędzie i w sklepie, w biurze i u rzemieślnika? Czy nie zarzucano, eż publiczność ma grymasy, fantazje, zbyt wygórowane wymagania? Prawdopodobnie nieraz. I prawdopodobnie wynikało to z zarzutów, jakie każdy z nas, kupujących i sprzedających, płacących i informujących się, wysuwa przeciwko niesolidności, niesłowności, nieuprzejmości. — Czyżbyśmy byli bez winy? — oczywiście, że i my wszyscy — my publiczność — mamy sporo wad, ale jednak.. Jednak warto posłuchać co na ten temat powie dnia 28 stycznia (poniedziałek) o godz. 19.30 p. Kazimierz Jabłowski.

„A TO PAN ZNA..?"

Audycje muzyczne Polskiego Radja, które w sezonie karnawałowym noszą wyjątkowo różnorodny i barwny charakter, zwracają na siebie uwagę ciekawym zestawieniem programu. Do tego rodzaju koncertów należeć będzie również audycja płytowa pt. „A to pan zna..?" która obejmie melodje przebojowe i operetkowe w wykonaniu fortepianowem, orkiestry jazzowej oraz revellersów. Koncert ten nadany będzie dnia 28 stycznia (poniedziałek) o godz. 20.00.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek po raz bezwględnie ost... frapująca sztuka Bommarta „Ten, który w... cił".

We środę komedja karnawałowa Lichten... ga „2:2 Mecz małżeński". Oba te przedsta... nia po cenach zrzeszeniowych od 40 gr. do 2...

We czwartek najnowsza rewelacja Tea... Miejskiego, wyborna, pierwszorzędnie zagr... komedja Katajewa „Kwiecista droga".

PRZEDSTAWIENIE DYA MŁODZIEŻY SZK... NEJ.

We czwartek o godz. 4.30 popoł. dwie k... talne komedje Al. hr. Fredry „Pan Benet" ... „Dożywocie". Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, we wtorek, dnia 29 stycznia o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych operetka Gilb... w 3 aktach p. t. „Dorina" w reżyserji St. ... ciakiewicza.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJE... SKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W dniu 10 lutego odbędzie się w Sali Fil... monji o godz. 4 popoł. pierwszy popis ucz... ski Konserwatorjum.

Bilety na popis już do nabycia w kanc... — Traugutta 9, tel. 210-86.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś we wtorek o godz. 9.15 premjera ... większej sensacji sezonu „Sumienie świata ... słynnym Aleksandrem Granachem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM FOZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 29 stycznia 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają z... 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. ... nastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. Muzy... 7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. K... 7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. K... reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—... Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Kra... 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Pol... 12.10—12.45. Koncert zespołu Zygmunta G... mana. 12.45—13.00 Opowiadanie dla dzieci „Jak Świderek zabłądził w worku" — ... dla dzieci młodszych). 13.00—13.05 D... południowy. 13.05—13.30 D. c. koncertu w ... konaniu zespołu Zygmunta Grossmana.

15.30. Przerwa.

15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława N... ta i Ola Obarska — piosenki.
16.45—17.00: Skrzynka P.K.O.
17.00—17.25. VII Koncert z cyklu „Sonaty Leo... van Beethovena" — w wyk. ... Muenzera. — Tr. ze Lwowa.
17.25—17.35. Pogadanka społeczna p. t. ... noczenie ruchu spółdzielczego w Polsce wygł. Ksawery Pomijalski.
17.35—17.50. Muzyka łotewska — płyty.
17.50—18.00: Skrzynka techniczna — kore... dencję omówi i porad technicznych ... Kierownik Techniczny Rozgłośni Łódz... p. W. Gawroński
18.00—18.10. Arje w wykonaniu Ewy Band... skiej Turskiej — płyty.
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45. Mały koncert tria Stanisława ... mowicza.
18.45—19.00. „Czy literat może żyć z litera... — szkic literacki wygł. Roman Zręb...
19.00—19.20. Utwory na skrzypce w wyk. ... toniego Szafranka.
19.20—19.30: Pogadanka aktualna
19.30—19.45. Kwadrans jazzu fortepianowego w wykonaniu Jana Żyńskiego.
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00. Wiadomości sportowe.
20.00—20.25. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa ... mińskiego.
20.25—20.45. Pieśni serbskie w wykonaniu ... bika (tenor). Tr. z Krakowa.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce" ...
21.00—22.00. „Coctail muzyczny" — wykonawcy: powiększona orkiestra Arkadi... Halina Dudiczówna (śpiew) i tercet ... kalny.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.45. Fragmenty z dzieł Ryszarda St... sa z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny — płyty.
22.45—23.00: Muzyka (płyty).
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. Muzyka taneczna z danc. „O...

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. RYGA. Koncert symfoniczny.
20.10. M. OSTRAWA. Pieśni morawskie.
20.15. KOENIGSWUST. Audycja państwowa...
20.25. KRAKÓW. Pieśni serbskie.
20.30. WIEŻA EIFFLA. Sonata Debussy'ego...

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 28 stycznia ...

W Zakopanem znów pada śnieg p... temperaturze 2 stopni poniżej zera. ... halach termometr opadł do 4 stopni ...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Procedura odwoławcza

Procedura odwoławcza w postępowaniu podatkowem — w tej postaci w jakiej ustalona została w nowej ordynacji podatkowej — **jest naogół korzystniejsza dla płatnika od dotychczasowego prawa.** Uprawnienia płatników, zwłaszcza np. w zakresie jawności podstaw wymiarowych i w zakresie **współdziałania w gromadzeniu dowodów tyczących wymiaru,** są raczej rozszerzone.

Pomimo pierwotnych zastrzeżeń, utrzymane zostało — jak wiadomo — **prawo płatnika do zażądania** (w odwołaniu), **by go wezwano na posiedzenie komisji odwoławczej** dla udzielenia ustnych wyjaśnień. Prawo to jednak zostało uzależnione od uiszczenia **opłaty w wysokości połowy procent od kwoty spornego podatku.**

Wprowadzenie opłaty procentowej **nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.** Samo odwołanie ulega opłacie na zasadach ogólnych. Dlaczego specjalnej opłacie ma podlegać (poza kosztami doręczenia wezwania) — udzielanie ustnych wyjaśńniej na posiedzeniu komisji — tego sobie nie można wytłumaczyć.

Zapewne chodziło o to, by zmniejszyć swego rodzaju pieniactwo podatkowe, odwoływania się „dla zasady", choćby nie było aźdnych szans uwzględnienia.

Że chodzi o ten argument wskazuje na to przepis, **w wypadku uwzględnienia rekursu — opłatę się zwraca.** Zwraca się ją przytem w całości **nawet w** razie, gdyby nie było żadnych szans uwzględnienia **odwołania.**

Obrany środek nie jest trafny. Przeciwnie, **na samą ilość odwołań — opłata procentowa nie wpłynie.** Władze odwoławcze będą miały tyleż roboty w przygotowaniu operatu odwoławczego, rozważeniu go na posiedzeniu i w rozstrzyganiu sprawy — ile miałyby bez wniosków o wezwanie strony. Chodziło by więc tylko o tę niewielką ilość czasu, jakiej potrzeba na wysłuchanie samego płatnika.

Przepis o opłacie procentowej — hamujący działanie liberalnych przepisów o postępowaniu odwoławczem, **powinien być uchylony.** **Jur.**

NOTOWANIA BAWEŁNY

Nowy York, Nowy Orlean i Brema — bez notowań.

LIVERPOOL. Loco 7.06, styczeń 6.81, luty 6.81, marzec 6.82, kwiecień 6.80, maj 6.79, czerwiec 6.77, lipiec 6.76, sierpień 6.73, wrzesień — 6.70, październik 6.68, listopad 6.66, grudzień — 6.66, styczeń 6.65.

EGIPSKA. Loco 8.97, styczeń 8.61, marzec 8.61, maj 8.60, lipiec 8.60, październik 8.59, listopad 8.59, styczeń 8.61.

UPPER. Loco 7.94, styczeń 7.70, marzec — 7.66, maj 7.62, lipiec 7.51, październik — 7.49, listopad 7.46, styczeń 7.43.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). — Marzec 15.90, maj 16.06, lipiec 16.15, listopad 16.27.

ASHMOUNI. Luty 13.66, kwiecień 13.70, czerwiec 13.71, październik 13.58.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowotowarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15.50—16.00, jęczmień browarowy 18.50—19.50, owies jednolity 14.50—15.00, owies zbierany 13.50—14.00, mąka żytnia 1) 21.25—22.25, mąka żytnia 2) 22.25—23.25, mąka pszenna 27.00—29.00, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.25, rzepak 38.00—40.00, groch Victoria 40.00—45.00, groch polny 22.00—24.00, makuch lniany 15.00—16.00, makuch rzepakowy 12.50—13.50, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 10.00—100.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, śrut Soya 19.50—20.00, wyka 21.00—23.00, peluszka 23.00—25.00.

Kupiectwo niezadowolone z umowy

konwencyjnej w przemyśle czesankowym.—Selekcja odbiorców.— Ograniczenia kredytowe.—Próby zastąpienia przędzy czesankowej

Z poważnych kół kupieckich otrzymujemy następujące uwagi w sprawie stosunków, jakie się ostatnio ustaliły w handlu przędzą czesankową.

Z początkiem bieżącego roku weszła w życie nowa umowa konwencyjna w przemyśle czesankowym. Nowa konwencja wprowadziła cały szereg zmian w dotychczasowym układzie rzeczy, w pierwszym zaś rzędzie w dziedzinie sprzedaży. Wprowadza ona przedewszystkiem, jak wiadomo, **regulację kredytów,** udzielanych przez przemysł przędzalniczy swym odbiorcom. W tym celu zorganizowane zostało specjalne biuro kontroli „Fides" Ponadto konwencja opracowała **szczegółowe zestawienie wierzytelności zrzeszonych firm przędzalniczych u wszystkich odbiorców.** Dalszym krokiem konwencji było przeprowadzenie **dokładnej selekcji klienteli.** Każdy z odbiorców otrzymał kartę, na której podana jest wysokość kredytu otwartego i kredytu za pokryciem krótkoterminowem, z jakich może korzystać przy zakupie przędzy od zrzeszonych przędzalników.

Tak się przedstawia formalna strona inowacyj wprowadzonych przez nową konwencję. Oczywiście kupiectwo nie ma i ne może mieć pretensyj do przemysłu przędzalniczego o to, że pragnie uregulować stosunki w zakresie kredytowym i dąży do odzyskania swych należności, sięgających poważnych sum. Kupiectwo jednak zarzuca, że sam **problem regulacji kredytów został przez nową konwencję rozwiązany w sposób nierealny i nieżyciowy.** Wysokość kredytów dla poszczególnych firm została **zgóry ustalona, przyczem rozmiary tego kredytu są bardzo szczupłe.** Przyznane przez konwencję normy kredytowe są traktowane w sposób niezwykle rygorystyczny.

Drugą kwestją, która budzi niezadowolenie ze strony handlu, jest sprawa pokrycia. Niezadowolenie wśród kupiectwa wywołuje zarówno to, **że kredyty na otwarty rachunek zostały przyznane niewielu tylko firmom i to w minimalnej wysokości,** jak również ograniczenie kredytu do 3 miesięcy maksimum.

Poza tem odbiorcy przędzalników czesankowych uskarżają się na **wysokie opłaty, jakiemi są obciążani odbiorcy przy pokryciu wekslowem.** Od inkasa weksli liczone są opłaty dużo wyższe od opłat pobieranych przez banki łódzkie, dalej dolicza się wysokie koszta manipulacyjne, damno, porto etc. Dla przykładu wymienimy tylko, że banki łódzkie liczą od inkasa weksla na 1000 zł. — 1 zł., natomiast konwencja 3 zł.

Zdaniem kupiectwa branży czesankowej, jak również i przemysłu przetwórczego, bezpośrednią konsekwencją rygorów, wprowadzonych przez nową konwencję jest **b. znaczne zmniejszenie się tranzakcyj przędzą czesankową.** — Od chwil wejścia w życie powyższych rygorów, **obroty w tej branży zmalały do minimum,** mimo niewątpliwego zapotrzebowania na przędzę ze strony przemysłu przetwórczego, który przy nakreślonym wyżej sposobie reglamentacji kredytowej i ostrych rygorach, **nie jest w stanie zakupić potrzebnych mu półfabrykatów.**

Dowodem, jak zmiany wprowadzone przez nową umowę konwencyjną przekraczają możliwości przemysłu przetwórczego, mają być próby, podjęte przez producentów tkanin wełnianych, zwłaszcza tkanin damskich, w kierunku **zastąpienia przędzy czesankowej przy wyrobie wymienionych tkanin przędzą zgrzebną, manipulowaną z jedwabiem.**

Dolar zwyżkuje

5.39 w sporadycznych tranzakcjach

Dzień wczorajszy przyniósł **dalszą bardzo poważną zwyżkę dolara.** W Warszawie kabel na Nowy Jork notowano po 5.40 i pół (w sobotę 5.35 i pół), czeki — 5.40 i ćwierć.

W obrotach prywatnych zapanował całkowity chaos. Np. na rynku łódzkim trudno było ustalić jakiś jednolity kurs. **Notowania były różne,** w zależności od przypadkowych tranzakcyj. **Domy bankowe żądały za efektywne dolary 5.35 do 5.37, przyjmowały po 5.32 do 5.33. W obrotach t. zw. ulicznych żądano za dolara nawet 5.39.** Pomimo tej haussy (wywołanej bliskim wyrokiem w sprawie klauzuli złota w St. Zjednoczonych) **zbyt dużych obrotów dolarami nie było.** Dawał sie odczuwać **brak zarówno podaży, jak i popytu,** istniała zatem pewna **rezerwa w angażowaniu się w tranzakcje.**

Poza dolarem inne waluty **nie wykazały większych zmian kursowych.** Za funty żądano 26.20, płacono 26.10. Marka niemiecka była nieco mocniejsza: 2.02 w sprzedaży i 2.01 w kupnie. Cena dolara nie uległa zmianie: 8.92 i 8.91.

Bank Polski kupował wczoraj dolary w drobnych odcinkach po 5.29, w większych po 5.30 i czeki po 5.32. Za funty płacił 25.92, t. j. o 2 grosze mniej niż w sobotę.

Na rynku walorów tendencja była cokolwiek mocniejsza. Zwyżkowały zwłaszcza 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933, które **ofiarowywano po 54.25, kupowano zaś po 54.00.** Poż. stabilizacyjna zyskała około 25 punktów. żądano bowiem za nią 71.50, płacono 71.00. Pozostałe papiery bez zmiany: dolarówka 54.00 i 53.00, poż. budowlana 48.00 i 47.00.

Lęk przed zwrotami

Handel na ryzyko przemysłowca hamuje produkcję w branży wełnianej

Ubiegły tydzień przyniósł pewne ożywienie na **rynku gotowych tkanin wełnianych. Liczniejszy był zjazd kupców—hurtowników prowincjonalnych,** szczególnie z Małopolski Wschodniej oraz z Krakowa, zakupujących przedewszystkiem **t. zw. kolekcje,** to znaczy z każdego gatunku i koloru po jednej sztuce towaru.

Zdaniem sfer zainteresowanych zakupy te nie są miarodajne i trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć jaki będzie przebieg sezonu letniego. Dopiero wyniki sprzedaży pierwszych partyj towarów pozwolą zorjentować sie co może dać nadchodzący sezon, a przedewszystkiem, **jakie towary cieszyć się będą popytem.** Do tego czasu fabrykanci łódzcy **produkują bardzo ogłędnie, obawiając się zwrotów.** Obawa ta jest tembardziej uzasadniona, iż w ubiegłym sezonie letnim **bardzo poważny odsetek sprzedanych towarów. w niektórych wypadkach dochodzący do 85 proc., został przez kupiectwo zwrócony producentom, narażając ich na olbrzymie straty.** Były one tem większe, że niektórzy kupcy obciążali przemysłowców nawet kosztami transportu zwrotów.

W związku z tą plagą zwrotów w branży wełnianej, wśród producentów coraz żywiej omawiana jest **konieczność uregulowania tej kwestji.** Za przykład stawiane są stosunki we włókiennictwie zachodnio-europejskiem. gdzie w chwili zawarcia umowy kupna i sprzedaży, **kupiec staje się bezwzględnym właścicielem towaru, a fabrykant przestaje się troszczyć o to, czy towar ten będzie przez kupca sprzedany, czy też nie.**

Jeżeli chodzi o dotychczasowe zakupy kolekcyj, to dokonywane są one prawie wyłącznie przez większych hurtowników, **mniejsi natomiast kupcy prowincjonalni wogóle jeszcze do Łodzi nie przyjechali.**

Wypłacalność na rynku wełnianym jest w tej chwili nieszczególna. za towar bowiem zimowy kupcy zapłacili wekslami, płatnemi dopiero w miesiącach: maju, czerwcu i lipcu. Takie rozłożenie terminów świadczy. że zobowiązania z tytułu zakupionych towarów zimowych, kupiectwo tej branży uregulować chce gotówką, jaka otrzyma dopiero ze sprzedaży wyrobów letnich. co jest dla producentów rzecza niezbyt pewną i bardziej jeszcze **potęguje nieufność na rynku.**

Projekt ograniczeń

importowych w Palestynie

Istniejący w Palestynie Komitet do Spraw Rolniczych i Rynkowych przedłożył rządowi palestyńskiemu **projekt ograniczenia importu towarów zagranicznych.** Projekt przewiduje m. in., że kwoty importowe, ustalone dla poszczególnych krajów, **nie powinny przekroczyć potrójnej kwoty eksportu Palestyny do tychże krajów.** Rząd palestyński zajął zasadniczo w stosunku do tego projektu stanowisko przychylne, brak jest jednak informacyj o stanowisku rządu angielskiego wobec tych zamierzeń.

Życie gospodarcze Palestyny oczekuje od realizacji zasady ograniczenia przywozu stworzenia podstaw **do rozwoju eksportu towarów palestyńskich** i bardziej korzystnego dla Palestyny, niż dotychczas, ukształtowania się wymiany handlowej z zagranicą.

Przydział kontyngentów

importowych w Holandji

Wprowadzając pewne zmiany do ustawodawstwa kontyngentowego, rząd holenderski dokonał podziału krajów, importujących do Holandji na 2 grupy. Do pierwszej z tych grup należą kraje, które posiadają z Holandją specjalne układy, uprawniające do korzystania prócz kontyngentów ustawowych, jeszcze **z kontyngentów specjalnych.** Do liczby tych krajów **należy również Polska.** Instrukcja, wydana przez Biuro Kryzysowe w Hadze, zwraca uwagę importerom holenderskim na konieczność stwierdzenia **możliwości uzyskania pozwoleń przywozu** przed udzieleniem firmom zagranicznym zamówień na towar importowany.

Przysługujące Polsce kontyngenty będą przydzielane importerom **na okresy kwartalne** w wysokości równej jednej czwartej dotychczasowych kontyngentów. Biuro kryzysowe w Hadze przystąpiło do podziału kontyngentów **na pierwszy kwartał br.**

Upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman Sp. Akc." w Łodzi (ul. Łąkowa 1) w swoim czasie zarząd masy wystąpił o wyznaczenie dodatkowego trzymiesięcznego terminu na sprawdzenie wierzytelności dla tych wierzycieli, którzy w pierwszym terminie pretensyj swoich nie zgłosili lub zgłosić ich nie byli w stanie.

Sąd na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1934 roku przychylił się do wniosku zarządu masy o tyle, iż zamiast proponowanego 4-miesięcznego, wyznaczył tylko 2-miesięczny dodatkowy termin na zgłaszanie pretensyj.

W połowie czerwca 1934 r. jeden z wierzycieli zagranicznych wystąpił ponownie o wyznaczenie 4-miesięcznego dodatkowego terminu ze względu na to, iż szereg wierzycieli zagranicznych nie zdołało w poprzednim terminie zgłosić swoich należności.

Sąd nie przychylił się do wniosku wierzyciela, uważając, iż w niniejszej sprawie dodatkowy termin był już wyznaczony i że termin ten jest ostateczny.

Niezadowolona wierzycielka złożyła skargę incydentalną do Sądu Apelacyjnego, domagając się uwzględnienia jej wniosku, do czego jednak Sąd Apelacyjny nie przychylił się, uznając słuszność decyzji Sądu Okręgowego, gdyż w ten sposób postępowanie upadłościowe mogło być dowolnie przedłużane przez wierzycieli.

#

W końcu lipca r. ub. na żądanie Zofji Stodołkiewicz ogłoszono upadłość **Banku Spółdzielczego z nieograniczoną odpowiedzialnością w Brzezinach.**

Naskutek wniesionej opozycji przez pełnomocnika upadłego Banku, adw. Szyffera, Sąd upadłość podniósł.

Od wyroku, podnoszącego upadłość Zofja Stodołkiewicz, odwołała się do Sądu Apelacyjnego, jednak w przeddzień rozprawy apelację swoją cofnęła.

#

W sprawie upadłości **Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. w Koluszkach,** ogłoszonej w końcu czerwca 1931 roku naskutek prośby likwidatorów upadłego Banku, Sąd Okręgowy w dniu 5 stycznia 1934 r. zatwierdził obrachunek dopłat od 148 członków — udziałowców powyższego Banku.

Na wyrok powyższy złożona została skarga apelacyjna, Sąd Apelacyjny jednak, uważając, iż syndyk masy, przy sporządzaniu rachunku dopłat, postąpił zgodnie z obowiązującemi przepisami kodeksu spółdzielczego, wyrok Sądu Okręgowego w całej rozciągłości zatwierdził.

Obecnie syndyk masy, wobec uprawomocnienia się wyroku, przystąpi do ściągania od dłużników zasądzonej należności.

Upadły wyłączony od udziału

w licytacji. — Tryb dokonywania licytacyj

Jak donosiliśmy, w ostatnim n-rze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie min. sprawiedliwości o trybie dokonywania licytacyj w postępowaniu upadłościowem. W myśl tego rozporządzenia, licytację przeprowadza notarjusz lub komornik, w którego okręgu znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży. **Licytację papierów wartościowych** przeprowadza przysięgły makler giełdowy na najbliższej giełdzie. Syndyk ma prawo dokonać sprzedaży przez innego notarjusza lub komornika a także na innej giełdzie, jeżeli to może dać wynik korzystniejszy. Przetarg odbywa się ustnie. **Od udziału w licytacji są wyłączeni: upadły, przeprowadzający licytację, jego małżonka i dzieci, oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym.** Przetarg rozpoczyna się od wywołania ceny, odpowiadającej **połowie sumy oszacowania według** inwentarza; nie można sprzedać ruchomości poniżej ceny wywołania. Rzeczy ze złota, srebra i platyny **nie można sprzedać za ceny niższe od sumy oszacowania.**

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była zwyżkowa, a zwłaszcza dla waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Notowano: Berlin 212.55 (—20), Belgja 123.60 (—5), Gdańsk 172.83 (+8), Holandja 358.40 (+10), Londyn 26.10 (+2), Medjolan 45.28 (—1), Nowy Jork 5.40,25 (+5), Nowy Jork — kabel 5.40,50 (+5), Paryż 34.93 — pół) Praga 22.12 (—1), Sztokholm 13435 (+15), Szwajcarja 171.45 (—1). W obrotach prywatnych marka niemiecka 201, szyling austrjacki 99.10, korona czeska 21.89, frank francuski 34.92 frank szwajcarski 171.40, pongo węgierskie 99, funt angielski 26.12 (+4), dolar 5.37,50 (+4), rubel złoty 4.56,50, dolar złoty 8.90, rubel srebrny 1.62, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.30.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96.25—96.75, Norblin 35.50—35.25 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4 (—5), za akcje Lilpopa chciano płacić 10, za Starachowice 13.30.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja dość mocna, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 47.25—47.15—47.25, 4 proc. dolarowa 53.25, 5 proc. konwersyjna 66.25—67—66.50, 5 proc. kolejowa 61. 50, 6 proc. dolarowa 76—75.75, 7 proc. stabilizacyjna 71.10—71.50—71.38 (+12), 4 i pół proc. ziemskie 53.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 49 (+25), 5 proc. Warszawy nowa 62—62.50—62.38 (+38), 5 proc. Łodzi nowa 44 (+25), 5 proc. Lublina nowa 44, 5 proc. Siedlec nowa 41. 6 proc. oblig. W-wy VIII i IX em. 63.50. Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwest. zw. 117. 3 proc. dillonowska 90. 7 proc. Śląska 90.25—70, 4 i pół proc. W-wy 70.50—69.50, 7 proc. ziemsk. dol. odc. po 100 dol. 50, 3 proc. renta ziemska odc. po 5.000 zł. 71.75, po 1000 zł. 73.50, za 7 proc. warsz. dol. chciano płacić 68.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.30, dolarówka 53.50, poż. inwestycyjna 117.10, poż. budowlana 47.50; poż. stabilizacyjna — sprzedaż — 71.25, kupno 71.00, Bank Polski 98.00—97.00, 5 proc. L. Z. miasta Łodzi za rok 1933 — 54.10 —53.90. Tendencja nieco mocniejsza.

Sprawy żeglugi

w rokowaniach polsko-angielskich

Prasa angielska donosi, że rokowania handlowe polsko - angielskie doprowadziły **już do pełnego uzgodnienia wszystkich kwestji prócz jednej — sprawy żeglugi.** Zgodnie ze swoją tradycją anglicy w obliczu rozwoju naszego ruchu żeglugowego, chcą sobie zabezpieczyć należyty **udział w transporcie towarów i ludzi z Polski.** Punkt ten, na którym anglicy okazują się mało ustępliwi — okazał się dlatego tak istotnym dla przyszłego traktatu. (r)

Dumping sowiecki

Donoszą z Waszyngtonu, że przemysłowcy amerykańscy zwrócili się do rządu z prośbą o odpowiednie zarządzenia, któreby przeciwdziałały zalewowi rynku amerykańskiego towarami sowieckiemi. **Sowiety bowiem zaczęły** obecnie, podobnie jak i Japonja, stosować **na międzynarodowych rynkach silny dumping cen w artykułach gotowych,** który stwarza groźną konkurencję dla przemysłu amerykańskiego.

Tak więc Rosja Sowiecka, która w dawniejszych latach stosowała silny dumping przy sprzedaży surowców, później na długi czas przycichła, obecnie **występuje jako groźny konkurent w wyrobach gotowych.**

Z CENTR. STOW. KUPCÓW.

W dniu 27 stycznia 1935 roku odbyło się w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (ul. Piotrkowska 10) organizacyjne zebranie sekcji handlujących jelitami i właścicieli szlamarni.

Do tymczasowego Zarządu sekcji wybrani zostali panowie: W. Warszawski, Sz. Milsztajn, Herszkowicz, Witelsohn i Sz. Grajcer.

Do sądu polubownego wybrani zostali panowie: Sz. Milsztajn, M. Rabinowicz i A. Rubinsztajn.

W najbliższym czasie odbędzie się Walne Zebranie członków wym. sekcji.

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI

Asy czystej rasy

Czytam właśnie książkę S. J. Imbera (Kraków 1934, Bibljoteka Imbera) i przypominam sobie mądre słowa znakomitego uczonego heidelberskiego, profesora psychjatrji, Willmannsa. Znane są jego wnikliwe studja nad psychozami więziennemi i głośne badania nad włóczęgami. Dla niego włóczęgostwo było pewną postacią niedospołeczenienia, chorobą, która domagała się nie zarządzeń policyjnych, ale leczenia specjalnego, troskliwego i mądrego.

Ten znakomity uczony pracował z całym sztabem młodych, obiecujących lekarzy, śród których nie brakło Żydów. Badając włóczęgów, musiał, oczywiście, zwrócić uwagę na cyganów, tych wybitnych przedstawicieli włóczęgostwa, a poznawszy ich dokładnie, powiedział do swoich słuchaczy słowa godne zapamiętania i przemyślenia:

„Istnieje naród, który żyje w rozproszeniu śród wszystkich narodów świata. Jest to naród przez nikogo nie lubiany, przez wszystkich poniewierany i poniżany. Narodowi temu brak wszelkiej twórczości. Nie wydał on ani jednej wybitniejszej jednostki, czy to lekarza, czy prawnika i oto dlaczego, moi panowie, niema na świecie antycyganizmu".

Temi słowy chciał Willmanns powiedzieć, że gdyby Żydzi nie wydawali spośród siebie tylu wybitnych jednostek, nie byłoby poprostu antysemityzmu. Zazwyczaj mówi się, że Żydzi mają takie a takie wady i do tych wad dorabia się następnie nienawiść. Ale naprawdę jest zgoła inaczej: najpierw rodzi się nienawiść, a później dorabia się do tej nienawiści wady, któreby tę nienawiść usprawiedliwiały.

W książce swej Imber polemizuje między innemi z Rostworowskim na temat Tuwima, specjalnie zaś na temat jego wiersza „Zapach szczęścia". Rostworowski na podstawie tego właśnie wiersza, zarzuca Tuwimowi żydowski utylitaryzm. Ma to być zarazem odstraszający przykład „braku umiłowania przyrody" i „dowód natchnienia, płynącego z handlu". Dla Tuwima, we wspomnieniu, szczęście pachniało paloną kawą w kredensie. — Jedno z tych skojarzeń zgoła naturalnych, którym dał taki dobitny i ładny wyraz Jan Lemański w swojej „Antyfonie, czyli 99 dytyrambach o szczęściu". Pamiętamy to wszyscy: **„Szczęście w lampy abażurze, szczęście w mebli politurze..."** Albo: „Szczęśni duchem ubożuchni, zdrój żywota płynie z kuchni..." Nikomu nie przyszłoby na myśl pomawiać Lemańskiego o utylitaryzm z tego powodu i o natchnieniu płynącem z ducha handlu, chociaż Lemański w swoich wesołych rozważaniach o „spirytualizmie" powiedział odrazu na wstępie: „Wiadro spirytusu kosztuje tyle a tyle rubli z kopiejkami..."

Dowcipny Lemański napisał w r. 1907 i wydrukował w „Chimerze" rozważanie na temat „Ojczyzna". Rozważanie to zaczyna się tak: „W pewnym sklepie spożywczym, na wystawie okiennej, stało masło. Masłu temu sklepikarz, przez patrjotyzm, nadał formę piramidy, z wyżłobionym na frontonie napisem: „Boże, zbaw ojczyznę!" Masło sprzedawano, oczywiście i odkrawano po kawałku razem z patrjotycznym napisem, tak, że z wezwania zostawało pokolei: „e, zbaw ojczyznę!" — „baw ojczyznę!" — „ojczyznę!" Wreszcie z pięknego napisu pozostało już tylko ostatnie „ę!" Śmieliśmy się razem z Lemańskim i nikomu nie przyszło na myśl, aby doszukiwać się w nim utylitaryzmu i ducha handlu, chociaż motyw jego był tak wybitnie sklepikarski.

Niedość na tem. O szczęściu rozpisał się wielki Lew Tołstoj i to już nie w jakimś wierszyku lirycznym, ale w monumentalnem dziele, należącem do literatury wszechświatowej. Tołstoj to już nie tylko Aryjczyk, ale arystokrata i genjusz pisarski. Otóż ten bogaty arystokrata rosyjski poznał wszystkie postaci szczęścia ziemskiego i ze wszystkiemi temi postaciami szczęścia, rozszedł się łatwo dla zadość-uczynienia wielkim swoim potrzebom idealizmu. Aryjczyk, arystokrata, idealista i niemal asceta, pisze także o szczęściu. Znamy wszyscy ten klasyczny opis.

Książę Bezuchoj, jeden z bohaterów jego wielkiego dzieła, dostał się w ręce Francuzów, którzy wyłapywali podpalaczy Moskwy i został potraktowany jako jeden ze zbrodniarzy. Miano go rozstrzelać razem z innymi i wyprowadzono na miejsce stracenia. Bezuchoj patrzył jak rozstrzelano pierwszą parę skazanych, drugą, jak wyprowadzono pod słup jego sąsiada, robotnika fabrycznego i w odrętwieniu czekał swej kolei. Nie rozstrzelano go: pozostał w niewoli jako jeniec, a potem mógł powrócić do swego domu. Książę Bezuchoj wspomina rozmowy z księciem Andrejem o szczęściu i teraz zaczyna rozumieć, **że pojęcie szczęścia jest w gruncie rzeczy negacją nieszczęścia i cierpienia i niczem więcej.**

„Nieobecność cierpienia, zaspokajanie potrzeb, a tem samem wolność w wyborze zajęć, czyli wolność urządzenia sobie życia, wydawała się teraz Pierrowi niewątpliwem i najwyższem szczęściem ludzkiem. Tutaj dopiero poraz pierwszy ocenił w całej pełni rozkosz jedzenia, gdy chciało się jeść, — picia, gdy chciało się pić,—spania, gdy chciało się spać, ciepła, gdy było zimno, — rozmowy z człowiekiem, gdy chciało się porozmawiać i posłuchać ludzkiego głosu. Zaspokajanie potrzeb—dobre pożywienie, czystość, swoboda — wydawały się Pierreowi zupełnem szczęściem".

Gdyby się kto uwziął, to mógłby powiedzieć, że dla Tołstoja „żarcie, picie i spanie, to najwyższe szczęście". Oczywiście, żaden lojalny krytyk tego nie uczyni, bo to byłoby wypaczaniem myśli Tołstojowskiej i kłamstwem poprostu. Tołstoj przytacza doświadczenie człowieka, który jakby cudem unika zagłady, spogląda wstecz i ocenia życie i jego szczęście. Dostrzega on szczęście w nieobecności nieszczęścia, w nieobecności głodu i pragnienia, w samej możności spania, gdy się chce spać i ogrzania się, gdy jest zimno. To nie jest materjalizm i utylitaryzm, a już w żadnym razie nie jest to coś specyficznie semickiego, lecz jest to sprawa ludzka w najpowszechniejszem znaczeniu słowa.

Stefanja Sempołowska wydała niedawno przepiękną książkę o bolszewickim łamaczu lodów „Krasinie" (Warszawa, 1934, Rój). Pośpieszył on na pomoc włoskiej wyprawie Nobilego, to znaczy, że bolszewicy pośpieszyli ratować swoich faszystowskich przeciwników. Gdy oficerowie włoscy znaleźli się w bezpieczeństwie śród załogi „Krasina", jakiś zacny Moskal ozwał się do porucznika Zappiego per „towarzyszu", chcąc mu w pewne dać wyraz najlepszych uczuć. Zappi wyprostował się i zakazał krasinowcowi taką poufałość, bo jest oficerem i panem. Tak odpowiedział ludziom, którzy z narażeniem własnego życia ratowali włoskich rozbitków. Gdy „Krasin", porządnie już sfatygowany i potrzebujący odpoczynku i naprawy, zamierzał opuścić niegościnne strony podbiegunowe, otrzymał wezwanie luksusowego statku pasażerskiego, który z 1500 pasażerami przybył w strony polarne, zaczął zderzywszy się z ławicą lodową, począł tonąć. Bolszewicy ruszyli na pomoc tonącym „burżujom", płytami blachy wyrywanemi od kadłuba własnego statku wyłatali ów okręt i uratowali ludzi od katastrofy. A znowu burżuje na owym statku, wznosili okrzyki na cześć bolszewików, ich orkiestra nie przestawała grać Międzynarodówkę, a pasażerowie obrywali guziki od mundurów krasinowców na miłą pamiątkę wszechludzkiej solidarności, ale w... kręgu koła polarnego.

A teraz weźmy wielkiego pisarza katolickiego Giovanniego Papini i przytoczmy, co pisze o własnej nędzy (Skończony człowiek, Warszawa 1934. „Płomień"—tłumaczenie Edwarda Boye'go). „W tym okresie czasu — pisze Papini — **byłem biedny, okrutnie biedny. Nienawidziłem i nienawidzę jeszcze dzisiaj tych, którzy urodzili się w sąsiedztwie wypchanych pugilaresów, mogąc przez to zawsze zaspokoić zachcianki swoje. Bolał mnie fakt, że musiałem chodzić w zniszczonych, obszarpanych, niedopasowanych portkach tatusia, upiększonych mnóstwem łat, że na głowie miałem zmięty, zdefasonowany kapelusz, a na nogach buty, zelowane tysiące razy.**

Merkantylizm, utylitaryzm, materjalizm? Nic podobnego! Zwykła rzecz ludzka, taka właśnie, jaka zdarza się równie dobrze śród Aryjczyków, jak śród Mongołów, a jest powszechna w Europie i w Afryce, śród Eskimosów i śród Dajaków. Robić argument antysemicki z takich „zapachów szczęścia", to znaczy za wziąć się i nie przebierać w środkach

Położenie gospodarcze Polski w r. 1934

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Rok ubiegły przyniósł znaczną poprawę sytuacji na wielu najważniejszych odcinkach życia gospodarczego Polski. — Długotrwały spadek produkcji i obrotów osłabł wydatnie już w 1933 r., w roku ubiegłym został niemal całkowicie zahamowany. W drugiej połowie 1934 r. wystąpiły nawet objawy wskazujące na zasadniczą zmianę w dotychczasow. tendencji obrotów gospodarczych. **Wskaźniki produkcji przemysłowej i zatrudnienie było wyższe w roku ubiegłym o kilkanaście procent w porównaniu z dwoma latami poprzedniemi. Wzrost obrotów towarowych oparty był w dużej mierze o zwiększoną działalność inwestycyjną.** — Na podkreślenie zasługuje zahamowanie trwające od 1929 r. spadku obrotów handlowych z zagranicą, a nawet zwiększenie w roku ubiegłym. Natomiast nadal jeszcze panowały trudności w rolnictwie wskutek niepomyślnego kształtowania się cen, zwłaszcza artykułów hodowlanych. —

Rok ubiegły przyniósł również duże odprężenie sytuacji na rynku pieniężno-kapitałowym. Znalazło to wyraz przedewszystkiem w zaniku tendencyj tezauryzacyjnych wśród ludności, co wywarło dodatni wpływ na przyrost wkładów i kształtowanie się kursów papierów lokacyjnych. Poprawie uległa wypłacalność kredytobiorców, zwłaszcza w dziale kredytów handlowych. Wszystkie te objawy łącznie przyczyniły się do wzmocnienia płynności instytucyj finansowych. Sytuacja walutowa kształtowała się nadal pomyślnie, znajdując wyraz w przyroście zapasów złota w Banku Polskim. Położenie finansowe państwa pozostało wprawdzie jeszcze ciężkie, jednak pod koniec roku zaznaczyła się i na tym odcinku poprawa w postaci zmniejszenia się niedoborów miesięcznych.

W grudniu ub. roku **rynek pieniężny [illegible]chowało zwiększone zapotrzebowanie gotówkowe, występujące zwykle na ultimo roku.** Ze względu na wzrastające obroty handlowe, było ono większe niż przed rokiem, zostało jednak bez trudności pokryte dzięki wzrostowi środków obrotowych w instytucjach kredytowych Przyrost wkładów, zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, trwał bowiem nadal. Ogólny stan kredytów w bankach nie wykazał większych zmian. Produkcja przemysłowa uległa w grudniu zwykłemu w tej porze roku ograniczeniu. — Spadek produkcji w porównaniu z miesiącem poprzednim, nastąpił w górnictwie węglowem, w rafinerjach nafty oraz hutnictwie żelaznem.

W dziale przemysłu przetwórczego, mniejsze uruchomienie wykazywał przemysł metalowo-maszynowy, włókienniczy oraz przemysł cukrowniczy, który ukończył tegoroczny przerób buraków, wykazując w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost produkcji cukru o blisko 30 proc. Inne działy przemysłowe utrzymały naogół poprzedni poziom wytwórczości.

Surowe kary za niedbalstwo

Wyrok na sprawców katastrofy kolejowej pod Leningradem

Moskwa, 28 stycznia.

(Pat) — W następstwie katastrofy kolejowej, **jaka wydarzyła się w dniu 7 b. m.** na linji kolejowej Moskwa—Leningrad, w czasie której to katastrofy **23 osoby zostały zabite, a 7 odniosło ciężkie rany, maszynista pociągu i zawiadowca stacji** Torbino, skazani zostali na 10-letnie więzienie. **5-ciu innych funkcjonarjuszy kolejowych skazano na więzienie od 3 do 7-iu lat.**

WIEŚCI SPORTOWE

Pięściarze I.K.P.

walczą w sobotę w Warszawie

Drużyna bokserska IKP wyjeżdża na sobotę do Warszawy, gdzie rozegra mecz z berlińską Makabi. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie: *Gluba, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Leszczyński, Banasiak, Taborek, Durkowski i Chmielewski.*

W meczu IKP — Makabi (Berlin) zamiast walki w wadze ciężkiej odbędą się dwie walki w wadze piórkowej.

W wadze średniej w drużynie IKP wystąpi Durkowski zaś Chmielewski walczyć będzie w wadze półciężkiej.

Przyjazd Gedanji

do Łodzi odwołany

Jak już podawaliśmy, drużyna pięściarska gdańskiej Gedanji miała rozegrać w Łodzi w niedzielę mecz bokserski z zespołem Geyera. Mecz ten jednak Gedanja w dniu wczorajszym odwołała, tłómacząc się trudnościami technicznemi.

Chcąc wykorzystać termin kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera zamierza w niedzielę urządzić mecz towarzyski z KP Zjednoczone.

Zwycięstwo bokserów

Bar Kochby w Piotrkowie

W niedzielę bawiła w Piotrkowie drużyna bokserska łódzkiej Bar-Kochby, która pokonała w meczu bokserskim tamtejszy Strzelec w stosunku 12.4.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Larecki pokonał na punkty Kummera (BK), w wadze koguciej Ilew (BK) zwyciężył na punkty Roszkowskiego (S), Paryzer (BK) wygrał na punkty z Gierczyckim II (S), w wadze lekkiej Mosman (BK) pokonał przez techniczne k. o. Szalińskiego w II-ej rundzie i Szymsiewicz zwyciężył na punkty Słowika (S), w wadze półśredniej Borenstein (BK) znokautował w III-ej rundzie Stusa, w wadze średniej Gerczycki I (S) pokonał na punkty Gotheinera (BK), w wadze półciężkiej Engel (BK) znokautował w III-ej rundzie Olszewskiego (S). Sędziował w ringu p. Sikorski. Zainteresowanie meczem b. duże.

Uwaga miłośnicy łyżwiarstwa

Jak się dowiadujemy czynne jest znów po kilkudniowej przerwie lodowisko helenowskie.

Warstwa lodu wynosi w Helenowie około 35 cm., to też kilkudniowa odwilż nie wpłynęła na stan toru lodowego,

Prace budżetowe sejmu

W przyszły wtorek dyskusja na plenum Sejmu

Warszawa, 28 stycznia.

(B) Prace budżetowe sejmu mają się ku końcowi. Dzisiejszy dzień komisja budżetowa poświęciła wypoczynkowi. Jutro rozpoczną się obrady nad jednym z najważniejszych budżetów — budżetem ministerstwa skarbu, a potem ustawą skarbową.

W przyszły wtorek rozpocznie się dyskusja nad budżetem na plenum sejmu.

Nie może jechać do Genewy,

bo siedzi w więzieniu

Genewa, 28 stycznia.

(Pat). Konsul generalny Hiszpanji w Genewie przesłał do Międzynarodowego Biura Pracy list, zawiadamiający, że delegat robotników hiszpańskich b. minister Largo Caballero nie weźmie udziału w sesji rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, gdyż został uwięziony za udział w ostatniej rewolcie i rząd nie może go obecnie zwolnić z więzienia.

Do akt Nr. Km. 41/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1935 r. od godz. 14 w Łodzi, ul. Południowa 42 u Chaima Hammera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna drukarska t. zw. sztanca, maszyna do krajania popieru, maszyna drukarska t. zw. pedałówka, maszyna do wytłaczania, maszyna drukarska pedałówka, maszyna drukarska duża na motor i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 stycznia 1935 r.
Komornik (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km. 20/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1935 r. od godz. 14 w Łodzi, ul. Południowa 42 w f. „Ch. Hammer” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna drukarska t. zw. sztanca, maszyna do krajania popieru, maszyna drukarska t. zw. pedałówka, maszyna do wytłaczania, maszyna drukarska pedałówka, maszyna drukarska duża na motor i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 stycznia 1935 r.
Komornik (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km. 122 V. 1935.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izaaka Grosmana w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 66, składających się z 7 sztuk towaru dekoracyjnego i 20 kołder, oszacowanych na łączną sumę 972 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 stycznia 1935 r.
Komornik (—) LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. Km. 1507 V. 1934.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1935 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Róży i Izraela-Dawida Bodzechowskich w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, składających się z toaletki, szafy, kredensu, zegara, 2-ch palt, szafy, kanapy i 2 stolików, oszacowanych na łączną sumę 910 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 stycznia 1935 r.
Komornik (—) LEON WĄSOWSKI

Do akt Nr. Km. 1877/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna drukarska rotacyjna, oszacowana na łączną sumę zł. 2.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 stycznia 1935 r.
Komornik (—) Stefan GÓRSKI.
Sprawa Skarbu Państwa p-ko Masie Upadł. f-my „Emanuel i Mendel Hamburscy”.

Rozmaite

DNIA 27 stycznia r. b. w pociągu kol. pomiędzy Łodzią a Łaskiem skradziono portfel, zawierający gotówkę 20 zł. książeczkę wojskową, kartę mob. oraz różne dokumenty, wystawione na imię Wacława Smólskiego. Poszkodowany prosi o zatrzymanie gotówki i zwrot powyższych dokumentów pod adr. W. Smólski, Łódź, ul. Legjonów 65

SPIS zapowiedzi 97/35. I. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty biuralista Mojżesz Liwszyc, zamieszkały w Łodzi, syn kupca Ajzyka Liwszyca, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Łodzi i tegoż małżonki Chany z domu Nowikówny, zamieszkałej w Poznaniu, 2. niezamężna Fruma Grinfeld, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka kierownika firmy handlowej Icka Grinfelda i tegoż małżonki Ryfki z domu Fainholc, zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Łodzi — w gazecie. Poznań, dnia 26 stycznia 1935 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Frydel. 29

ZAGUBIONO weksel protestowany na zł. 50— wystawca R. Wegner, Wólczańska 76 i na zlecenie B. Wegner pł. w d. 15/I—35. Weksel został unieważniony. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrócenie do R. Wajsbrota, Narutowicza 12. 29

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że

dodatkowy budżet Gminy Żydowskiej na 1934 rok, budżet Gminy Żydowskiej na 1935 rok, oraz

I CZĘŚĆ LISTY SKŁADEK NA 1935 ROK, zawierająca płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. 1 Maja, Al. Unji, Andrzeja, Ansztadta, Bał. Rynku, Bandurskiego, Barona, Bazarnej, Bednarskiej, Biegańskiego, B. Joselewicza, Borowej, Brzezińskiej, Brzóski, Brzozowej, Cegielnianej, Ceglanej, Chodkiewicza, Ciesielskiej, Cieszyńskiej, Cmentarnej, Czerwonej, Daniłowskiego, Dąbrowskiej, Dobrej, Dolnej, Dowborczyków, , Drewnowskiej Drukarskiej, Druskiennickiej, Dworskiej, Dygasińskiego, Franciszkańskiej, Gazowej, Gdańskiej, Gęsiej, Glinianej, Głowackiego, Głównej, Goplańskiej, Grabowej, Grunwaldzkiej, Henryka, Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego, Kaliskiej, Kamiennej, Karolewskiej, Karwińskiej, Kątnej, Kilińskiego, Kolejnej Kołłątaja, Konopnickiej, Kopernika, Kościelnej, Krakowskiej, Kraszewskiego, Krótkiej, Kruczej, Krzyżowej, Kwiatkowskiego, Kwidzyńskiej, Legjonów, Lekarskiej, Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lotniczej, Lutomierskiej, Lwowskiej, Łagiewnickiej, Łącznej, Łąkowej, Łomżyńskiej, Magistrackiej, Malczewskiego, Małej, Marynarskiej, Marysińskiej, Masarskiej, Matejki, Maurera, Mickiewicza, Mielczarskiego, Młynarskiej, Mochnackiego, Moniuszki, Morskiej, Mostowej, Nad Łódką, Napiórkowskiego, Naftowej, Nawrot, zostają w myśl istniejących przepisów wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 29 stycznia do dnia 6 lutego 1935 roku włącznie w kancelarji Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 28 stycznia 1935 roku.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

BENZYNIARKĘ oraz maszyny pralnicze sprzedam. Oferty w Administracji 53, 143. 29

KUPIMY ARYTMOMETR (Brunsvig lub inny) używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia tel. 194-31 w godz. 16—18. 30

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

Lokale

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

POKÓJ z częściowem, lub całodziennem utrzymaniem odnajmę pracującej i wypłacalnej Pani, Wólczańska 43, m. 34, od 2—4 popoł.

POKÓJ umeblowany z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia, ul. Przejazd 40, m. 5.

SKLEP z kompletnem urządzeniem na ul. Nawrot wpobliżu Piotrkowskiej częściowo lub cały do wynajęcia, telefon 177-80.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokojowego, słonecznego z wygodami, 1-sze lub 2-gie piętro natychmiast. Oferty do admin. sub „H. W.". 29

POKOJU umeblowanego poszukuje młody człowiek. Chętnie u samotnej osoby. Oferty sub „Cena". 29

POSZUKIWANY pokój dla dwojga osób przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu nie wyżej II piętra z maszynką gazową. Oferty proszę składać do administracji „Il. Republiki" sub „E. H.". 7-2

2 DUŻE pokoje, kuchnia, wszelkie wygody oraz I piętro służbowy do wynajęcia Żeromskiego 24. Wiadomość: dozorca. 29

POKÓJ bez umeblowania w centrum miasta od zaraz poszukiwany. Oferty sub „K. O. 44". 29

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody natychmiast do wynajęcia od gospodarza, Wólczańska 97. 29

POKÓJ oddam z wygodami wyłącznie dla pani. Oferty do Republiki sub: „Tanio". 29

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem oddam Kilińskiego 48, m. 7 róg Narutowicza. 29

MIESZKANIE 5-cio pokojowe

słoneczne z wygodami i służbowym fr. w pobliżu Placu Wolności
DO WYNAJĘCIA od zaraz. Informacje tylko od 5-ej do 7-ej po poł. tel. 114-73.

MIESZKANIE

3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

Posady

AKWIZYTORA poszukuje poważna Instytucja do zbierania zamówień na aktualne wydawnictwa. Ostatnie nowości — duży zbyt na prowincji wśród sfer inteligencji. Możność stałego zarobkowania. Pierwszeństwo zaawansowanym. Zgłoszenia: Cegielniana 82, II wejście, parter w godz. 4—7 pp. 29

BUCHALTER - korespondent (polsko-niemiecko-angielski) przyjmuje prowadzenie księgowości i załatwienie korespondencji handlowej na godziny lub na pół dnia. Referencje pierwszorzędne. Praca biegła, wynagrodzenie niewysokie, Kaftal, Południowa 76. 29

POTRZEBNY pracownik damski [...] lator wodziarz i farbiarz oraz [...] rzystka od zaraz, Rajzman, Magis[...]ka 14, tel. 168-75

NAUCZYCIELKA francuskiego [...] dana rodowita francuzka) poszuk[...]na. Oferty do Republiki pod „S"[...]

BUCHALTER - korespondent [...] niemiecko - angielsko - francuski [...] nowany, poszukuje pracy, ewent[...] godzinowej. Wymagania skromne [...] lefon 133-36.

MŁODA BIURALISTKA z średnim [...] wykształceniem poszukuje jakiej[...] wiek posady. Posiada praktykę [...]wą. Oferty do Republiki „R. M."

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela [...] gramatyka, literatura, konwersacja [...] handlowa korespondencja. Tel. 18[...] g. 10—12 rano, 3—4 po pol.

ZAGROŻONE promocje ratuje stud[...]ka. Rutynowana siła pedagogiczna [...]morska 40/19.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, [...] dziennie zastać od godz. 4—8 po [...]

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.